

DZIENNIK KUJAWSKI

ABONAMENT

miesięczny wynosi w kwartale 2,10 zł — w agencjach miejscowych 2,40 zł — z odnośnym 2,85 zł — na poczet list z odnośnym kwartale 9,18 zł, miesięcznie 3,06 zł, w agencjach zamiejscowych 3,00 zł, pod opaską w Polsce 2,10 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesyłek w zakładzie, s'ralków i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowań. Drukarni i nakładem Drukarni Kujawskiej Tow. Akcyjne w Inowrocławiu.



CENA OGŁOSZEN

Miejsce milimetrowe jednolite 15 groszy, w dziale reklam. — za tekstem redakcyjnym — milimetr 40 groszy, w tekście 80 groszy, za ogłoszenia na pierwszej stronie min. 75 gr. — Konto czek. P. K. O. Poznań nr. 204 847. Konto bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy - Inowrocław. Telefon administracji nr 124. — Telefon redakcji nr 391. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności. Za Red. odpow. Cz. Buksakowski, Inowrocław, za ogłoszenia administracja.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski.

Redaktor: Stanisław Cieślak.

Wielki obywatel

Polka jak wszystkie narody i państwa przeżywała w swych dziejach wypadki wielkie i jasne, wyróżniała także godzącą w jej pierś pioruną. W dziejach narodów bowiem zdarzają się wypadki groźne jak niszycielskie huragany, padające mrokiem na serca i dusze: są to, imienne słowa, krytyczne okresy w rozwoju historycznym narodów.

Naród polski dziś właśnie taki przeżywa okres krytyczny. Podważone zostało wszystko, na czym opiera się był narodu, i jak taranem bije się w więzy, skupiające na ród, w jego organizację polityczną. To też obserwujemy, że wśród tych nawałnic i wichrów wszystko się chwilej jak trzciny nad brzoźne, że drży wszelka słabość i rozpada się całe gmachy polityczne — a ostaje się tylko to, co mądre i silne, czyste a zbrojne w wysoką wartość wewnętrzną.

Tylko tacy ludzie dziś w Polsce ostali się i trwają, tylko organizacje polityczne, przez takich ludzi kierowane, nie rozpadają się.

Z tych, którzy dziś trwają w niezłomnym dążeniu do prawdy, w poczuciu odpowiedzialności, pragnieniu ostaną się przeciwi burzom, przy obowiązku i sprawiedliwości, wysuwa się na plan pierwszy czcigodna postać marszałka Wojciecha Trąpczyńskiego.

Wybitny ten wielkopoleńszczyzna całem swym życiem wykazał, jakim należy być politykiem, jakim synem Ojczyzny, jakim obywatelem — jak to można wśród wiru walk politycznych zachować kryształową czystość i niesplamione ręce. Jestto człowiek który zdawał i zdaje sobie sprawę z tego, iż tylko uczciwością, uświadomieniem celu i siłą nieposzlakowanych przekonań można dojść do rezultatów konkretnych.

Wojciech Trąpczyński wszędzie i zawsze służył Polsce dobrze, wszędzie stał w pierwszym rzędzie bojowników o sprawę narodową. Za czasów niewoli marsz Trąpczyński całą siłą swego charakteru i swego talentu walczył z bezprawiem pruskim. A wiara jego w sprawiedliwość dziejową przepięknie uwydatniła się, kiedy w roku 1912 w ten sposób przepowiedział upadek Niemców:

„Zwycięstwa państw bałkańskich są pociechą dla każdego, kto nie stracił wiary w przedziwną sprawiedliwość Bożą“.

W zdaniu tem zanika się cała ideologia wybitnego człowieka, który rozumiał, że uciek złość i wszelka reakcja muszą się skończyć porażką dla tego, kto ją uprawia.

Znaną nam jest również praca marszałka Trąpczyńskiego w wolnej Polsce. Na stanowisku marszałka Sejmu Konstytucyjnego oddał on olbrzymie usługi przez łagodzenie antagonizmów partyjnych i przez ściśle bezstronny stosunek do poszczególnych stronnictw. Jako marszałkowi Senatowi mamy Wojciechowi Trąpczyńskiemu do zawdzięczenia, że Senat mimo nikłych kompetencji, jakie posiadał, zdołał utrzymać i nawet wywyższyć swój autorytet.

Należy podkreślić, że marszałek Trąpczyński jest bezpartyjnym i należy do tej wielkiej partii, której miano „Naród polski“. Tem się też tłumaczy stanowisko, jakie ten wielki obywatel zajął podczas wypadków majowych, kiedy nie posiadał siły ani za jedną, ani za drugą stroną, jeno w wydanej 20 maja 1926 roku w Poznaniu odezwie wzywał do spokoju i karności, w imię dobra Ojczyzny i wolą w tej chwili niezbe-

Zatwierdzenie list państwowych

Trzy listy zostały unieważnione

Warszawa, 27. 1. (Pat.) Dn. 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem generalnego komisarza wyborczego wiceministra Cera czwarte posiedzenie państwowej komisji wyborczej. Po zatwierdzeniu kwestii formalnych generalny komisarz wyborczy oznajmił, że zakwestjonowane przez niego z powodu nieautentycznych podpisów listy nr. 13 i 16, co do których komisja wyborcza powołała swe decyzje są przedmiotem dalszych badań.

Następnie ustalono nazwy list, co do których przez pełnomocników podniesione zostały zarzuty, poczem na wniosek generalnego komisarza wyborczego uchwalono uznać za ważne zgłoszone listy sejmowe nr. nr. 20, 22, 24, 30, 31, 34, oraz listę senacką nr. 30.

Unieważniono z powodu braku

wymienionej przez ordynację wyborczą liczby podpisów, bądź z powodu ich nieczytelności, lub nieautentyczności listy do Sejmu nr. 27 Poalei Sion (zjedn. C. S. P.), nr. 20 ukraińsko-wyborczy blok włościan, robotników i pracującej inteligencji za ziemię i rolę, nr. 35 stronnictwa pracy kresów zachodnich oraz listy senackie nr. 28 i 35.

Następne posiedzenie państwowej komisji wyborczej odbędzie się we czwartek 31 stycznia o godz. 19. Członkowie państwowej komisji wyborczej specjalnych powiadomień nie otrzymają. Pełnomocnicy nie zatwierdzonych list nr. 6, 11, 13, 16, 20, 21, 22, 23, 26, 29, i 32 mogą przybyć na posiedzenie o godz. 21. Zawiadomienia pisemne do pełnomocników nadesłane nie będą.

Litwa zmienia konstytucję

Wyznaczenie plebiscytu w kraju

Warszawa 27. 1. (Pat.) Dziennik urzędowy krajowy nr. 7. z dnia 23 stycznia podaje zarządzenie gubernatora nr. 537 z dnia 18 stycznia, adresowane do dyrektora Jura Klajedy, opiewające, że w myśl decyzji rządu centralnego ma w najkrótszym czasie nastąpić na całej Litwie łącznie z terytorjum Klajedy, referendum celem zniu-

ny konstytucji. Upoważnieni do głosowania będą obywatele, którzy do 31 grudnia skończyli 24 laty. Gubernator Mercie wyzwa, a by listy był gotowane najdalej 6 lutego br. Równocześnie dyrektor Jura ogłasza przepisy wykonawcze do powyższego rozporządzenia.

Przedstawiciele sfer gospod. polsko-niem.

obradują w Warszawie

Warszawa, 27. 1. (Pat.) Dn. 27 bm. o godz. 4 popoł. rozpoczęły się w hotelu Europejskim obrady zjazdu przedstawicieli sfer gospodarczych polskich i niemieckich, które zgromadził przewodniczący strony polskiej p. Józef Zychliński następującem przemówieniem:

Wielce szanowni panowie! Mam zaszczyt powitać serdecznie w stolicy naszego kraju panów, przedstawicieli niemieckiej przemysłu i rolnictwa. Wapomóż przyjemnością pierwsze nasze spotkanie w Berlinie i pragnę aby także panowie byli zadowoleni z pobytu u nas. Oficjalne rokowania polsko-niemieckie posuwają się na przód, i mam nadzieję, że w niedługim czasie zakończą się pomyślnie. Zadaniem naszym jest ułatwienie tych prac, wobec czego przygotowałem na obecne posiedzenie po dwa referaty z dziedziny przemysłu i rolnictwa. Za zgodą panów powiększyłem liczbę komisji, a to w celu lepszego wyjaśnienia sprawy. W komisji technicznej kole zainteresowane będą miały sposobność jasno i wydłanie wymienić swe życzenia i desiderata. Obradom naszym życzę jaknajlepszego rezultatu, który niewątpliwie osiągniemy. W tej myśli mam zaszczyt serdecznie panów u nas powitać.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos przewodniczący delegacji niemieckiej F. Frohwein, który powiedział m. in. co następuje:

Wielce szanowni panowie! Mam zaszczyt wyrazić naszą głęboką radość, że danem nam jest rewidzować panów, którzy byli takawki w dn. 6 i 7 grudnia ub. roku odwiedzić nas w Berlinie. Cieszy nas, iż przy tem drugim spotkaniu przystąpimy do pracy w szerszym gronie. Panu zaś, panie prezyden-

cie Zychliński, dziękuję najuprzejmiej za słowa, któremi pan powitał nas w stolicy Polski. Praca nasza ma na celu wyświeślenie zagadnień gospodarczych w myśli zdrowej zakresu ekonomicznego. Ma ona się przyczynić do bezpośredniej wymiany zdań pomiędzy Polską a Niemcami. Jeżeli takie będą rezultaty naszej rozmowy, to przyczynią się one do osiągnięcia dalszego wyższego celu — stabilizacji całokształtu stosunków politycznych między obu krajami. Wspomnę harmoniję przebiegu naszej berlińskiej konferencji oraz serdecznie przyjęcie, które pan nam gotował — wyrażam nadzieję, że próba, do której przystąpimy będzie dalszym krokiem do wyrownania gospodarczych interesów naszych krajów.

Po tych wstępnych przemówieniach wygłoszono dwa referaty ze strony polskiej, a mianowicie o zagadnieniach rolniczych przemawiał był m. Leon Pluciński oraz o zagadnieniach dotyczących prac przemysłowo-handlowych przemawiał dr. Edward Rose, wreszcie wygłoszono dwa referaty ze strony niemieckiej, a mianowicie tajny radca Castl, członek prezydium centralnego związku przemysłu Rzeszy Niemieckiej oraz hr. Kaiserling, przewodniczący wydziału rolniczego i zagadnień polityki handlowej Rzeszy Niemieckiej.

W końcu posiedzenia ustalono 4 komisje, a mianowicie rolniczą, drzewną, chemiczną oraz węglowo-humiczo-metalową, która w dn. 28 bm. w godzinach przedpołudniowych będą obradować. Zakończenie zjazdu nastąpi na posiedzeniu plenarnem dn. 28 bm. na którym to posiedzeniu przedstawiciele obu stron obradować będą nad sprawozdaniem prac poszczególnych wyżej wymienionych komisji.

plecznej: „Ta groza stwarza wielkie obowiązki“.

Takie słowa paść mogły z ust człowieka o wysokim poczuciu odpowiedzialności, który zachowuje czujność i wielki hart ducha w każdej sytuacji.

Posiadać marszałka Trąpczyńskiego sta je przed nami dziełem, jako żywy przykład emió obywatelskich i jako wzór obywatela,

któremu jeden zawsze przyświeca cel: dobro narodu polskiego.

Szczęśliwi jesteśmy, że ten wielki nąg stanął na czele Bloku Katolicko-Narodowego, bo wierzymy, że pod jego kierownictwem zwycięży w Polsce prawda i sprawiedliwość, a naród polski nabierze siły i hartu ducha w walce z przeciwnościami.

Zebrań przedwyborcze Związku Ludowo-Narodowego

W INOWROCŁAWIU.

odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 b. m. o godzinie 8 na salce hotelu Basta, Przemawiać będzie redaktor Piotrowski Adam z Poznania.

Wątek dla członków i wprowadzonych gości.

O liczny udział proszą

ZARZĄD.

Katastrofa lotnicza w Toruniu.

Toruń, 27. 1. (pat.) Dzień około godz. 12 w południe w czasie odbywającego się lotu ćwiczebnego spadł z wysokości kilkuset metrów wskutek oderwania się skr. dla aparat lotniczy 4 pułku lotniczego.

Aparat wskutek eksplozji zbiornika splanął doszczętnie. Prowadzący samolot por. pilot Tadeusz Foltyna, lat 29 poniósł śmierć na miejscu.

Bazewicz skazany.

Warszawa 27. 1. (pat.) Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoznawał dnia 27 stycznia sprawę znanego geografa Józefa Michała Bazewicza, oskarżonego przez byłego senatora sędzię sądu najwyższego Ignacego Balańskiego z artykułu 615 Kodeksu szkarnego, o szantaż.

Sąd skazał Bazewicza na 3 miesiące więzienia.

182.000 bezrobotnych.

Warszawa 28. 1. (AW). Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego za ostatni tydzień sprawozdawczy tj. od 14—21 bm bezrobocie wzrosło o dalsze 4800 osób, dochodząc do liczby 182.000.

Największy wzrost bezrobocia wykazuje Śląsk.

Nieznani ofiarodawcy.

London, 27. 1. (pat.) Nieznani ofiarodawca przesłał zarządowi szpitala imienia króla Edwarda VII, na cele tej instytucji 10 tysięcy funtów szterlingów. Ogółem w ciągu ubiegłych pięciu lat szpital króla Edwarda VII, otrzymał od nieznanymi ofiarodawców 80 tys. funtów szterlingów.

Proces ks. Skalskiego.

Moskwa 27. 1. (pat.) Przewód sądowny w procesie ks. pralata Skalskiego został zakończony. Ogłoszenie wyroku zostało pi prawdopodobnie dziś wieczorem.

Jaki ojciec, taki syn.

Moskwa 27. 1. (AW). Starszy syn Trockiego student filozofii ostatniego kursu został również deportowany z Moskwy. Miejscem deportacji jest kraj narymski. Młody Trocki zaangażowany był czynnie w organizację opozycyjną.

107 milionów w spadku.

Nowy Jork 27. 1. (AW). Zmarła ostatnio wdowa po założycielu koncernu „Standard Oil Company“ — Anna Hakness pozostawiła swojemu synowi spadek w wysokości 107 milionów dolarów.

Jest to największy spadek odziedziczony w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatniego stulecia.

Zamachy bombowe w Chicago.

Nowy Jork 27. 1. (AW). Donoszą z Chicago, iż dokonane zostały tam wczoraj 2 zamachy bombowe. Pierwszy zamach dokonany został na dom sekretarza burmistrza Tompsona przez dwóch osobników jadących w samochodzie.

Skutki wybuchu bomby były straszne, dom runął w gruzy, zniszczone zostały fa-sady domów sąsiednich. Niemal równocześnie rzucono bombę na dom zamieszkały przez b. szefa policji Harlesa Siavery, znanego polityka, kandydującego swojego czasu na prezydenta dr. Reeda.

Szkody materialne znaczne.

Urzednicy a wybory

Z kól urzedniczych dochodzi nas nastepujacy artykul:

„Sanacja” holdujac zasady „rozblania” wszelkich towarzystw, czyni i miedzy urzednikami zabieg, by ich glosy przy wyborach pozyskac dla „Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich”. W roli oratora wystepuje sekretarz zwiazku urzednikow p. Sikorski. Stowarzyszenia urzednikow nie powiezily dotad uchwały, moza ktora moglyby p. Sikorski w imieniu tychze stowarzyszen agitowac. Bronimy zasady, ze do stowarzyszen apolitycznych, do ktorzych zaliczamy rowniez stowarzyszenie urzednikow, nie wolno wnosić polityki. Ogól naszych urzednikow jest za partijotycznie usposobiony, by nie poznal, dokad p. Sikorski i jego sympatycy zmierzaja. Toz jesm ia ub. roku jezdzil p. Sikorski po stowarzyszeniach urzedniczych i przedstawial w dlugich przemowach smutne polozenie mas urzedniczych. Twierdzil wtedy, ze urzednicy beda musieli u rzadu wywalczyc sobie o 50% wyzsze pobory. Piękne to byly przyobiecanki, ktore sie nie zisly. Nadmienie wypada, ze wtedy wlasnie byl p. Sikorski ogromnie rozgorzeczony na rzad polajowy, ktory widzac nędze urzednikow, nie uwzględnil sluznych postulatow pracownikow paistwowych.

Dzisz p. Sikorski zmienil front, widzac od razu, ze tylko ten rzad wybawi urzednikow, tylko ten rzad uwzględni wszystkie postulaty szerokich mas urzedniczych, lecz pod jednym jedynym warunkiem, jezeli urzednicy przy obecnych wyborach oddadza swoje glosy na Unje Gospodarcza.

Slyszymy, ze p. Sikorski obiecuje i to ma robic wrazenie, ma zmienic przekonanie urzednikow. Czyzby p. Sikorski, nie mial wiedziec o przyobiecankach p. wicepremjera Bartla, o ktorzych ogól urzednikow slyszycaly rok. Toz p. Bartel każe urzednikom tak dawno juz zyc „nadzieja” i od czasu do czasu daje „kiesik”, by jakos ten fatalny czas przed wyborami przetrzymac. Powszechna regulacja plac „spodziewana” jest dopiero z dniami 1 kwietnia, mowi p. Bartel. Urzednicy zas zdaja sobie zbyl dobrze sprawę z tych „przyobiecanek”.

Raz uzaleznia rzad podwyszenie poborow od dobrych zniw, innym razem znów od uzyskania pozyczki, nigdy natomiast nie pozwala sytuacji finansowa na polepszenie bytu pracownikow paistwowych, twierdzi to ten sam rzad, ktory co miesiac komunikuje społeczeństwu o powaznych nadwyzkach w budzecie. Ostatnio zas uzaleznia p. Bartel zmianę uposazen od uchwalenia nowych podatkow przez nowy sejm. Ładna to pociecha i dla urzednikow i dla ogolu wyborcow.

Widocznie p. Sikorski „wierzyl” i „spodziewal” sie, ze on sam to wszystko zmieni na lepsze. Te dotychczasowe doświadczenia, zawody i rozczarowania daja urzednikom wiele do myslenia i wskazuje im zarazem drogę do wyborow.

Rzad dotad nie udziлил urzednikom naszej dzielnicy, dlaczego oni wlasnie pobieraja nizszy dodatek mieszkaniowy, niz w innych dzielnicach i dlaczego oni tylko placic musza podatek komunalny. O tych krywdach nie zapomnia nasi patrijotyczni urzednicy przy nadchodzacych wyborach, o tem niech i p. Sikorski dobrze pamietaj.

Na skrzydłach pieśni

Z Walnego zebrania Choru męskiego „Echo”

Dnia 25. I. br. o godz. 9.15 wiecz. na górnej salce hotelu pod Lwem odbylo się Walne Zebranie Choru męskiego „Echa”.

Po przywitaniu licznie zebranych czlonkow i gości odczytal prezes porzadek obrad poczem oddano kierownictwo obrad w ręce p. Gierczyńskiego. Do protokółowania poproszono p. Sowińskiego, a na lawnikow pp. Madajewskiego i Webera St. Przystapiono do sprawozdania ustępujacego za rzadu w imieniu ktorego sekretarz p. Urbanski dal wyczerpujacy obraz rozwoju i prac Tow. pod wzglem artystycznym, jak i administracyjnym. Ze sprawozdania tego dowiadujemy sie, ze Tow. w ubieglym roku powiekszylo liczbe swych czlonkow o 14, przechodzace na nowy rok z iloscia 60 czlonkow. Tow. odbylo 5 zebrań plenarnych i 1 uroczyste z okazji rocznicy zalozenia Tow. prócz tego 8 zebrań zarzadu. Urzadzono w roku 1927 Wieczór Kolend, Akademje Beethovenowska, koncert w Brzozie, brano udział w jubileuszu Kola „Paderewski” w Oniewkowie, gdzie mimo silnej konkurencji chorow tonifikacji zdobylo zaszczytna druze nagrode, ponadto wspólnie z Tow. „Szarotka” wzięlo udział w pieniaczku żalobnym na pogrzebie wielkiego syna Kujaw Przybyszewskiego. Dla rozrywki towarzyskiej urzadzono trzy wieczorki taneczne, ktore mialy niezwykle powodzenie. Kasa Tow. wykazuje 556,82 zł. obrotu (bez dolozenia obrotow z koncertow i zabaw) przyczem poza majatkim Tow. w formie szafy, nat aparatu fotograficznego o ogolnej wartosci okolo 340 zł, pozostale w kasie gotowki 106,77 zł. Tow. opianowalo czterdziestki kila z posiadanych na własność utworow. Poza stroną administracyjną podniósł swem sprawozdaniem sekretarz bardzo owo-

na i ofiarną pracę czlonkow, udzielajacych się Tow. w kierunku zaspokojenia wszelkich potrzeb. Za wytrwala, a ofiarna dla idei prace kierownikowi artystycznemu choru p. Sysiowi wyrazil ustępujacy zarząd szczerę podziękowanie. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, ta ze wzglem na zgodność kasy stawila wnioszek o udzielenie absolutorjum, co zebrani przyjeili jednoglosnie.

Przystapiono do wyboru nowego zarzadu, ktory dal następujacy wynik: prezes p. Reichert, wiceprezes p. Weber Stefan, sekretarz p. Urbanski Franciszek, skarbnik p. Michalski Marjan, bibliotekarz p. Wlodziński, lawnicy pp. Eckert, Nowicki, Madajewski i Tyc; komisja rewizyjna: pp. Grzelak, Lipczyński, Talarski; sad honorowy: pp. Ciesielski, Kozielecki, Pruszewicz. W imieniu nowego zarzadu prezes p. Reichert podziekował przewodniczacemu za prowadzenie zebrań, czlonkom za zaufanie pokladane w nowoobranym zarzadzie, a przedstawicieli ogolnie zarwas prac na rok przy czym przystapil do nastepnego punktu obrad do zmiany statutow. Przemowil wszelkie poprawki proponowane przez zarząd zostaly przyjete w wolnych glosach p. Stw. w dluzszym przemowieniu podziekowawszy czlonkom za wytrwala i wydatna prace zaapelo-

Na froncie wyborczym

Konflikata odczw Piasta.

Poznan, 27. I. (A.W.) Skonfiskowane zostaly odczwy przedwyborcze wydane przez P. S. I. Piast. Konflikata nastapila ze wzglem formalnych, poniewaz odczwa nie zawierala ani miejsca wydania, ani nazwiska wydawcy Skonfiskowano okolo 2000 egzemplarzy odczwy.

Piast w Malopolsce Wschodniej.

Lwow, 27. I. (A.W.) Wczoraj przyszlo do sfinalizowania układu wyborczego pomiedzy Katolicko-Narodowym Komitetem Wyborczym i P. S. I. Piastem we Lwowie. Na tej podstawie we Lwowie na drugim miejscu listy Katolicko-Narodowej kandydowac ma ksiadz Panaś, zas marszalek Rataj na pierwszym miejscu w okregu samborskim.

Lista Kat. - Narodowa na Pomorzu.

Orudziadz, 27. I. Na jezdzide delegatow z komitetu wyborczego Katolicko-Narodowego w Grudziadzu odbylym pod przewodnictwem p. Michalka adwokata z Torunia, ustalono czlowe kandydatury na poslów okregow pomorskich. W Grudziadzu kandydowac beda marszalek Trampczyński, w Toruniu adw. Michalek, na Kaszubach zas kupiec Kwiatkowski z Czewa. Komitet Katolicko-Narodowy liczy na najmniej 6 mandatow na Pomorzu.

Sluzne zarzadzenie.

Warszawa, 27. I. (A.W.) P. minister Skladkowski rozeslal do wszystkich wojewo-

70 lat

istnieje

MYDŁO REGERA

Fakt powyższy — to najlepsza gwarancja jakości.

3616

wal do „Echistow” o wydanie ze siebie maksimum gorliwosci, azby doprowadzic chor na coraz wyzsze poziomy artystyczne. Nastepnie redaktor A. Trella w imieniu prasy, mial zdziwienie zywotnoscia choru, podniósł w goracych slowach energie Tow. w konsekwentnym dazeniu w obranym kierunku. P. Gierczyński, nawiazujac do przed-

wienia pl red. Trelli stwierdza jako dzialacz w rozniatych Tow. od lat wielu, iz praca w „Echu” imponuje mu, a zyczac powodzenia na przyszłość, wznosi okrzyk: Niech żyje „ECHO”. — Po odpiewaniu tradycyjnej „Pieśni do zgody” zanknięto zebrane haslem „Cześć Pieśni!”

ZYGZAKI.

Tragedja grajka

Na pięknym brzegu błękitnego morza, W czasach zbył dawnych, by wymagać wiele, Nad małą rzeką, przylina i hoza Staja miescina porośnięta w ziele.

Dawniej tym krajem niż rządził straszliwy Męczył niewinnych, gębłil świętą wiarę. Lecz Bóg wyzwoil awój lud nieszczęśliwy, Zas tyran poniósł zasłużoną karę.

Aż ośm tysięcy było tu nieszczęśliwych. Z nich mało wiele znaczne posiadłości, Lubili „psawo”, używali tańców, Pędzili żywot w wędziennej szczęśliwości.

Rzemiosła, handel uprawiali razem, Mysli stala o wroście swej tuszy, I tylko sztuka im byla ciężarem, Nie znali nad nie już większych katuszy.

Jak na złość przybył tu człek „poinyony”, Jakiś drygier czy też oboisła, Zebrał do kupy piszczałki, pużony, Twierdzac, że zagra jak sam organista.

I zaczął dziwak ogłaszc, że będzie Na placach grywał i koncerty dawal, Ze dla muzyki uznanie jest wszędzie, Myślał, że weźmie mieszkańców na kawal (!)

Zawidzi sil srodze... Nie zrazil się przecie, Wciąż koncertował, co tylko się zmiesci, Sluchalo kilku (se gupy na świecie) A żydów bylo w tym mieście trzydzieści.

Bo czyż się znajdzie katolik, męz prawy, By iść i sluchac bez wewnetrznej walki, Szuki stworzonej dla czarlowskiej slawy, Jakież „hrabiny” czy tam czyjejs „halki”?

Dlugo sie jeszcze z orkiestra borykal, Grał gdzie sie dalo (w próżnie nicie miesci), A po koncertach gorzkie lzy polyal, W kołcu z rozpaczyl wziął sie i powiesil!

Dobra nowina dla matek!

Każda z Was wie ile ma kłopotu z podaniem dziecku łyżki tranu. **Ekstrakt Słodowy z tranem**

VITAMALTYNA

dobry środek przeciwnarliczynny i zdrowy zupełnie uwełnia Was od tej troski. 1421

VITAMALTYNA

wyrob. Brown i Götta w Krakowie. Jest bardzo odżywczy lekka strawna (nie zawiera gumy).

Wylazc z zastępowstwa: **Polska Sp. Akc.**

„PHARMA” Mag. B. JAWORNICKI w Krakowie.

Do nabycia w aptekach, drogerjach itp.

Teroryści ukraińscy przed sądem

Proces o zamordowanie Sp. kuratora Sobieskiego

Lwow, 27. I. (A.W.) Dzisz do godziny 11.30 trwało odczytywanie aktu oskarzenia w języku ruskim, poczem po półgodzinnej przerwie zeznawać zaczął pierwszy oskarżony Wasyl Atamańczuk. Z tą chwilą zainteresowanie rozprawą znacznie wzroslo, wszystkie miejsca dla publiczności zostaly zajete, a nawet wiele osób przysluchowało się rozprawie siojce. Rowniez i sprawozdawcy dziennikarscy zjawili się w komplecie.

Oskarżony na zadawane mu pytania odpowiadal bardzo cicho tak, ze w lawach dziennikarskich glosu jego prawie zupełnie nie można bylo slyszec, a odpowiedzi jego nalezalo dorozumiewac się na podstawie stawianych mu pytań. Zeznania są bardzo chaotyczne, niejasne i wymijajace i zawieraja szereg luk. Stawiane mu przez przewodniczacego rozprawy pytania szly kolejno według konstrukcji aktu oskarzenia. Atamańczuk podaje, ze w latach 1918/19 byl żołnierzem anjii ukraińskiej i w czasie jednej z walk doslal się do niewoli polskiej. Po zwolnieniu go z niewoli powrócił do domu rodzinnego w Sichowie pod Stryjem i z poczatkiem roku 1923 jako poborowy wzięty zostal do wojska polskiego i przez 18 miesiecy sluzyl w 3 pułku artylerji polowej w Zamościu. Po zwolnieniu go z wojska zamierzal poświęcić się studjom i z poczatku w Stryju przygotowyl się do zmiany matury. Na pytanie kiedy byl w Kijowie oskarżony odpowiadala, ze wogóle tam nie byl nigdy, a w śledztwie zeznal nieprawde. Rowniez zaprzecza jakiegokolwiek znajomosci z reżymem Czerniewskim, ktory go mial subsydiowac i zaopatrzyc w falszwy paszport na nazwisko Bilasa. Okolicznosc tę wyjaśnia w ten sposob, ze będąc ustawicznie pod dozorem policji dla uzyskania spokoju postaral się u jakiegoś żyda w Strylu o falszwy paszport. Subsidja otrzymywal regularnie rezyzywiele co miesiac od pewnej instytucji, ktorej nazwy nie moze zdradzic. Nastepnie przewodniczacy sadu zadal mu szereg pytań odnośnie dzialalnosci szpiegowskiej. Szło

o wyjaśnienie sprawy starania się przez oskarżonego o dokumenty wojskowe i akta mobilizacyjne. Na pytanie w tym kierunku oskarżony daje ni bardzo jasną odpowiedź, wypiera się znajomosci z Pipeczyńską, bohaterką procesu krakowskiego o szpiegostwo. Zaprzecza aby nalezalo do Ukraińskiej Organizacji Wojskowej oraz jakiegokolwiek innych stowarzyszen, zwyczajkiem stowarzyszenia sportowego. Oskarżony Olgi Werbickiej również nie zna. Wieczorem krytycznego dnia, kiedy popelniono mord, bawil z jednym z kolegow w kinie „Palace”, o morderstwie dowiedzial się nastepnego dnia z gazet. Na pytanie dlaczego w slyczniu uciekal ze Lwowa, podaje, ze gdy byl przeluczany w policji dowiedzial się, ze jest podejrzanym o morderstwo i dlatego zbiegl. Jest to jednak nie logiczne, gdyż o ileby policja już w tym czasie podejrzewala go o mord, nie pozwolilaby mu tak latwo uciec. Na tem przerwano dalsze przeluczanie oskarżonego Atamańczuka, ktore kontynuowane beda w dniu jutrzejszym.

Więzienie w Cardiff otoczone barykadami

Przed straceniem morderców footballisty Lewisa

London, 27 stycznia. Wyznaczone na dzisaj stracenie dwóch gornikow w Cardiff za zamordowanie gracza w piłkę nozna Lewisa rozrasla się na drugą alerę Sacca i Vanzelliego.

Jakolwiek zebrano więcej niż 400 000 podpisow na prośbę o ulaskawienie skazanych, sir Austen Chamberlain w swym charakterze jako zastępcza ministra spraw wewnetrznych postanowil nie przedkladac królowi próby o ulaskawienie.

Osmiu z póród 12 sędziow przysięgłych donialo powaznych wątpliwosci co do stracenia skazanych. Udali się oni wspólnie z naj-

starszym czlonkiem izby gmin O'Connorem do ministerstwa spraw wewnetrznych, gdzie jednak nie zostali przyjęci.

Jak obecnie sprawa się przedstawia nie ma najmniejszej nadziei na ulaskawienie skazanych.

W Cardiff panuje wśród ludności oibrymnie poruszenie. Policja ostrzega świadkow procesu, aby w najbliższych dniach nie ukazywali się na ulicach miasta. Więzienia otoczone sily barykadami, kat pozostaje pod opieką policji.

KRONIKA

Styczeń
29
Niedziela

Kalendarzyk rzym. katol.
Dzisiaj Franciszka Sal. b.
Jutro Marjany P. M.

Kalendarzyk słowiański:
Dzisiaj Dzdzalawa
Jutro Dobrogniewa

Słońce: wschód 7,49 zachód 18,58
Kiełże: wschód 4,16 zachód 12,35

Dzienna apteka

Nocny dyżur apteczny pełni od dzisiaj do przyszłej środy apteka pod Krzyżem od środy przyszłego tygodnia włączając apteka pod Orłem.

Dziur lekarski

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 28 na 29 bm. dr. Kubiak; nocy następną dr. Mierosławski.

Temperatura

Działalność w godzinie 8ej rano termometr wskazywał 1/2 stopnia Celsjusza powyżej zera.

Chorzy kobiety, otrzymują przez używanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa lekkie wypróżnienie przyczem połączone to jest nierzadko z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych twierdzą iż powyższe działanie wody Franciszka Józefa potwierdzają rezult. ich badań.

Komunikaty

Gwiazdka Harcerska. W niedzielę, dnia 29 stycznia rb. o godzinie 15.30 w null szkoły wydziałowej dla chłopców urządzi gwiazdkę i drużyna harcerska męska i drużyna żeńska. Sympatycy harcerstwa mile widziani. „Czuwał”.

Kino SALON wyświetla dziś premierę sceny dramatu w 11-act serjach, 12 aktach razem p. t. „ZE ŚMIERCIA W ZAWODY”. W roli głównej niezrównany — ulubieniec wszystkich. HARRY PEEL. Nadprogram: DZIENNIK PATHÉ Nr. 38. Dziś początek o godzinie 6,45 i 8,54 wieczorem, jutro tj. w niedzielę o godzinie 2,30 po południu.

Kino „Salon” Dziś premiera
„Ze śmiercią w zawody”
W roli głównej HARRY PEEL.

Urząd Skarbowy przypomina uiszczenie opłat stemplowych w ciągu miesiąca stycznia br. od umów o dzierżawę lub najem stwierdzonych piśmiennie przed dnem 1 stycznia 1928 r., których stosunek dzierżawy trwa dalej.

Deklaracja celem uiszczenia odnośnej opłaty można otrzymać w tutejszym Urzędzie Skarbowym, ulica Solankowa 16, pokój 4.

Oblewkowo, Ochotnicza Straż Pożarna m. Golewkowa urządzi w niedzielę, dnia 29 bm. na sali Parku Miejskiego zabawę karnawałową, noliczoną z przedstawieniem amatorskim, loterię fantową i tańcami.

Z miasta i okolic

Walne zebranie „Dziwiku”. Walne zebranie Towarzystwa Śpiewaczego „Dziwiku” odbyło się w piątek 27 bm. w sali hotelu „Pod Lwem”. Program obrad b. obszerny. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w przyszłym tygodniu.

Kradzieże. Rosenfeld Henno zgłosił kradzież roweru, wartości 150 zł. Paszczykowski Jan z Inowrocławia zgłosił kradzież 5 cent. ziemniaków wartości 25 zł. Za kradzież sklepowa u. wprowadzono Sz. B.

Koncert w Janikowie

Towarzystwo Śpiewu „Lutnia w Janikowie” urządzi dnia 2 lutego 1928 roku w sali Cukrowni KONCERT pod kierownictwem dyrygenta p. A. Aleksandra Oto.

Na program złożą się: 1) Sieradzkie wesołe obrazki charakterystyczny chór miesz. M. K. Proszak 2) Amor na czołwie, pieśń z roku 1597 chór mieszany — opracował profesor Sobieski 3) Marsz Mazurów — sekcja mandolinistów M. Osiecki 4) Babunia — utwór salonowy sekcja mandolinistów A. Orth 6) Wędrowni śpiewacy — e. hór męski J. Clark 7) Zaby — chór męski 8) Fiori di Lotus — walc lento — sekcja mandolinistów E. Ohlsen 9) Wiazanka Melodyj Swojskich. — sekcja mandolinistów W. Osmańskie 10) Filisak z opery „Filis” — chór mieszany z akompaniamentem orkiestry St. Monieszki.

Pod koncertem zabawa tańcowa.

Los bezrobotnych pow. strzelińskiego

Apel do społeczeństwa.

Stoiśmy wobec potęgującego się bezrobocia.

Wielka liczba robotników miejskich częściowo i w większości bezrobotnych, a tem samem bez niezbędnych środków utrzymania.

Tylko nieliczni bezrobotni mają prawo do zasiłków z Funduszu Bezrobocia. Reszta zdana jest na łaskę i niełaskę losu. — kwoty zaś przeznaczone w budżecie powiatowym i budżetach miast, — na ulżenie ndzę bezrobotnych, — tylko w drobnej mierze mogą spełnić swe zadanie. Obowiązek nakazuje mi przeto zwrócić się do całego społeczeństwa powiatu, społeczeństwa zarówno wsi jak i miast, — z gorącym wezwaniem, — w pierwszym rzędzie do serc ludzkich, które muszą stać się wrażliwe na głód i ndzę dzieci, kobiet i nieczynnych.

Nie ma ludzkiego serca ten, kto spokojnie patrzy może na ciężką niedolę bliźnich. A dalej sądzę, że każdy rozumny obywatel musi jasno uprzytomnić sobie, że głód zawsze jest złym doradcą.

Ołdny nie może być dobrym patriotą, odpornym na podstępny ciemnych sił, których jedynym celem jest sianie nienawiści.

Serce i rozum każą nam zastanowić się poważnie nad sytuacją i przysięść z natychmiastową pomocą dla pozbawionych środków do życia.

Nikt nie powinien się grygać, pamiętając, że „kto szybko daje, ten dwa razy daje” Strzelno, dnia 23 stycznia 1928 r.

Kierownik Starostwa w Strzelnie.
Kozłowski

UWAGA: Ofiary w ziemiopłodach, a te uważam za najbardziej cenne, — proszę składać w „Rolnikach” — Strzelińskim i Kruszwickim.

Darki pieniężne proszę przysyłać do Powiatowej Kasy Oszczędności w Strzelnie na konto „Pomoc dla bezrobotnych”.

L. O. P. P. w Matwach wyjaśnia

W „Dzienniku Bydgoskim” z dnia 22 bm Nr. 18 na str. 15, w rubryce z Inowrocławia, znajdujemy informacje dotyczące naszego Koła L. O. P. P. w Matwach. Po nieważ podana wiadomość nie dochodzi z naszej strony, oraz nie jest zgodna z prawdą, gdyż żadnego walnego zebrania Zarząd Koła nie zwoływał, prosimy uprzejmie o zamieszczenie w Swym pozytywnym piśmie następujących informacji:

Walne zebranie Koła L. O. P. P. zwołane zostało na dzień 9 lutego br. na którym będzie podane do zatwierdzenia sprawozdanie zarządu za rok 1927. Na miejsce zastępczego sekretarza p. WI Kalfala droga kooptacji powołany został sekretarz Dyrekcji p. Mieczysław Barcz.

Z poważaniem: L. O. P. P. w Matwach



Sprzedawany jest obecnie w nowym hygienicznym opakowaniu! Lakierowane tuby czystej cyny!

Działowcy okręgu bydgoskiego

potępią secesjonistę Jurka.

W piątek odbył się w Inowrocławiu zjazd działowców z całego okręgu bydgoskiego. Najliczniej reprezentowany był powiat inowrocławski, delegatów z Szubińskiego i Wyrzyckiego wogóle nie było; ogółem na sali zebrano się przeszło 100 osób.

Zjazd zwołany został celem zajęcia stanowiska wobec rozłamu w wojewódzkim zarządzie PSL Piasta w Poznaniu, gdzie jak wiadomo pp. Jurek i Matyskiewicz zrobili secesję, zabrali ze sobą „Włościanina” i przysięgli do rządowej Unji Gospodarczej.

Przes powiatowy Piasta p. Kosiak prowadził piątkowy zjazd w Inowrocławiu zupełnie bezstronnie, pozostawiając członkom do woli wypowiedzenie się, za kim chcą iść w wyborach. Zebranie zapowiadało się początkowo nieco burzliwie, w miarę jednak przebiegu obrad umyśli się uspokoiło. Pod koniec zupełnie zgodnie postanowiono potępić rozłamowców i trwać nadal przy PSL Piastów. Uchwalono odpowiednią rezolucję jednomyślnie.

Duch w towarzystwach

Walne Zebranie Zarządów Zespołu Zjednoczonego Powiatowego Polskiego odbyło się w sobotę, dnia 28 stycznia rb. o godzinie 7 w czorem w Sokolni. Przybyło wszystkich drużyn kołeczne. (4060)

Walne Zebranie Narodowej Partii Robotniczej odbyło się w niedzielę, dnia 29 stycznia rb. na górnej sali w Sokolni przy ulicy Szymorskiej o godzinie 1 po południu. (4058)

Chór kościelny parafii NMP. w Inowrocławiu. Walne Zebranie odbyło się 8 lutego br. o godzinie 7.30 wieczorem w zakrystii kościoła Matki Boskiej. Wnioski do porządku obrad winny być 7 dni przed Walnym Zebraniem do ręcznego zarządów. O ile do uchwały zdania liczą członków na zebranie się nie stawia, odbyło się po 10 minutach nowe zebranie bez wstępu na liczbę obecnych członków. (4038)

Walne Zebranie Związku Pracowników Kupieckich w Inowrocławiu odbyło się w niedzielę dnia 29 bm. o godzinie 3 po południu na górnej sali Hotelu Pod Lwem. Na zebranie przybiegło w charakterze delegata i referenta prezes Głównego Zarządu p. St. Góła z Poznania. Apeluje do wszystkich pracowników ku pieklich, tak zorganizowanych, jak niezorganizowanych, by jaknajliczniej przybyli na nasze Walne Zebranie. (4054)

Stowarzyszenie Urzędników P. S. i K. Zebranie zarządu — Komisji Oświatowej i Młodzieżowej odbyło się w wtorek, dnia 3 bm. o godzinie 20 w hotelu Pod Lwem. W porządku obrad ważne sprawy. (4054)

Baczność. Zabawa karnawałowa Drużyny Rękawic w Inowrocławiu w niedzielę dnia 29 bm. o godzinie 4 na sali p. Makl. na którą zaprasza Drużyna Błękitna. (4066)

Targowica Da mańska

Urządowe sprawozdanie targowe. Komisji Notowania Cen. Poznań, dnia 27. 1. 1928 r. Spędzono wulwów 2 buhaj 8, krów 21, bydła 32, świń 542, cieląt 111, owiec 160, kóz —, prosiąt 293. Razem 1138 zwierząt. Przebieg targu: 2 powodu małego spędu notowań nie przeprowadzono.

Zehranie Narodowej Organizacji Kobiet w Oblewkowo odbyło się jutrzejszej niedzieli o godzinie 12 w południe w Parku Miejskim. Nał. udział kobiet wszystkich stanów pożądany.

Kino PALAC wyświetla dziś i w niedzielę po raz ostatni wesoła komedie w 10 aktach p. t. „Gniazdo miłości”. W roli głównej HARRY LIEDTKE, GRITA LEY i Livio PAVANELLI. W poniedziałek o godzinie 4 po południu przedstawienie szkolne, jako nadprogram komedya. Początek seansów o godzinie 6,45 i 8,45. Jutro, tj. w niedzielę o godzinie 2,45 po południu.

Ważne dla P. T. właścicieli samochodów!

W Zakładach Mechanicznych
p. Karola Fritscha
Inowrocław — ulica Kasztelanska nr 24-25
Telefon 170 i ruchomolifany

STACJĘ BENZYNOWĄ
dla sprzedaży benzyny i olejów samochodowych „GAL.T.O.L.” 3 95

Galic. Tow. Maf. „GALICJA” S. A.
oddział w Gnl. Żule, ul. M. oczyszczenia 32

Staraniem Kółko Muzycznego uczniów Gimnazjum Państwowego im. Jana Kasprzowicza w Inowrocławiu odbyło się w niedzielę dnia 29 stycznia, o godzinie 12 w południe w auli gimnazjalnej Poranek Kołod.

Na program złożą się koledy, które odśpiewa chór męski i mieszany z tow. orkiestrą.

Wstęp na salę dla młodzieży szkolnej 20 gr. biletów dobrowolnie datki.

Kino Palac w niedzielę po raz ostatni Gniazdo miłości

Przypominamy w ostatniej chwili zabawę karnawałową dla dzieci w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 4ej po południu w salach Hotelu Basia, którą urządzi Tow. Pań Miłośniczek. Prócz rozmaitych niespodzianek urozmaici zabawę występy dzieci z szkoły Wydziałowej dziewcząt z Złobka i obu dwóch ochronek. Bilet bogato zapozartyony. Orkiestra 50 pp. Łaskawe dary do biletu przyjmować będą panie w niedzielę od godziny 9ej rano.

Od godziny 9ej wieczorem wieczorek z tańcami dla dorosłych. Dochód z obu wód imprez na cele Towarzystwa.

„Życie”

Do dzisiejszego nakładu dołączony jest nasz nowy dodatek tygodniowy „ZYCIE”. Czytelnicy przekonają się z treści dzisiejszego numeru „Życia”, że wartość dodatku przewyższa nasze zapowiedzi i zapewne też oczekiwania czytelników. Numer dzisiejszy bowiem przedstawia się jeszcze okazali niż pierwszy. Na treść składają się pierwszy szorstkiej treści artykuły oraz fejtony. Zresztą czytelnicy przekonają się sami.

Obchód Powstania Styczniowego.

Zapowiedziany na wczorajszą piątek obchód Powstania Styczniowego w Parku Miejskim nie cieszył się niestety liczną frekwencją publiczności.

Słowo wstępne wygłosił p. kpt. Mięgowiec przy 59 p. p. Dalszy program uroczystego wieczoru składał się jak następuje: 1) Moniuszko: Uwertura „Bajka”; 2) Paderewski: „Menuet”; 3) Chopin: „Polonez A-dur”; Pierwsza część programu wykonała sama orkiestra 59 p. p. pod batutą por. kplm. Skupieńskiego. Druga część składała się z utworów muzycznych: Lachmanna: „Sztafandary Polskie w Kremli”; Nowowiejskiego Marsz Rzeczypospolitej Polskiej. W drugiej części programu wziął udział chór „Szarotka” pod batutą prof. Sobieskiego. Ostatnia część wieczoru obchodu składała się z samych obrazków scenicznych. Mianowicie odegrano Staszycza „10 pawilon” i „Sybir”. Obie sztuki wypadły bardzo dobrze. Zasługa w tym zakresie, którzy z swoich ról wywiązali się świetnie.

Szanowny Panie Redaktorze!

Piękny był i wzniosły artykuł w numerze z dnia 25. b. m. „Dziennika Kujawskiego”, traktujący o „Rocznicy Powstania styczniowego z r. 1863”, w którym jest mowa o bohaterstkich walkach Polaków z Moskalami pod Olszowem, Nowąsiami i Ignacem. Z dumą czytalem nazwiska Wielkopolan uczestniczących w tym Powstaniu, lecz z przykrością muszę stwierdzić, że nie znalazłem tam najbliższego nam inowrocławsiakom, bo obywatela naszego miasta, p. Ignacego Wróblewskiego, ppow. wojsk narodowych i bohatera, który mieszka przy ul. Synagoidalnej nr. 41. Uzupełniając powyższe, mam to przekonanie, że spełniłem tylko swą powinność.”

Racz przyjąć Panie Redaktorze itd.
Z poważaniem
Obywatel.
Inowrocław, 25. 1. 1928 r.

Kto bremi rzemiosła?

Dużo się robi hałasu z „organizacją planu średniego”. Podobną ruchliwość wykazywali kierownicy tej roboty przed wybraniem do rad miejskich, a pierwsze ich wystąpienie urządzone było w kwietniu 1926 roku, na krótko przed znanymi wypadkami majowymi. W przerwach, kiedy nie było żadnych wyborów „stan średni” nie dawał żadnego znaku życia. Pomimo tak ścisłego związku między „stanem średnim” a czysto polityczną akcją lewicy, kierownicy jego zapewniali, że chodzi im wyłącznie o „interesy gospodarcze rzemiosła”, które dotychczas nie miały — według ich twierdzeń — żadnej reprezentacji ani obrony w ciałach parlamentarnych.

Jest to fałsz i nietrudno to udowodnić faktami oraz dokumentami.

Związek Ludowo - Narodowy, przeciw któremu skierowana jest głównie cała akcja prowadząca „planu średniego”, posiadał wśród swoich członków przedstawicieli rzemiosła i polskich sfer mieszczańskich.

Klub poselski Zw. Lud. - Narod. był je dyment stronnictwem w sejmie, które posiadało specjalną komisję dla obrony interesów rzemieślniczych. Komisja istniała przez cały czas działalności sejmowej Zw. Lud. - Narod. i wszystkie przez nią wysuwane wnioski oraz projekty miały zawsze pełne poparcie wszystkich posłów Zw. Lud. - Narod.

Komisja ta dzieliła się na trzy sekcje:

1) ustawodawstwa rzemieślniczego. 2) kredytów dla rzemiosła i 3) spraw podatkowych. Prócz posłów członkiem komisji był inż. Kwasiński, redaktor „Gazety Przemysłowo - Rzemieślniczej”.

Jeszcze w roku 1919, czyli w pierwszym Sejmie Ustawodawczym posłowie ze Zw. Lud. - Narod. wystąpili o pomoc kredytową dla rzemiosła i przeprowadzili uchwalenie na ten cel 50 mil. marek. Jeśli suma ta, jak i następna (również na wniosek Zw. Lud. - Narod.) 4 miliardy marek nie dała od powiedniego efektu — to wina tego leży w spadku waluty i w opozycji stronnictw lewicowych, które piorunowały na takie „luczenie paskarzy kosztem skarbu”. Ten sam obóz lewicy obecnie jest głównym protektorem „średniostanowców”, bo chodzi o głosy rzemieślnicze.

Jeśli dziś rzemiosło korzysta wogóle z pewnych kredytów chociaż w bardzo skromnych rozmiarach, nie trzeba zapominać o tem, że doszło do tego na skutek wyjątkowej i nieprzerwanej akcji posłów Zw. Lud. - Narod. w Sejmie, którzy zaraz po ustaleniu się waluty polskiej zgłosili w Sejmie (druk sejmowy nr. 2075) wniosek, wzywający rząd „do natychmiastowego uruchomienia akcji kredytowej dla rzemiosła i rękodzielników”. Wniosek ten uchwalono przez komisję budżetową i na tej podstawie rząd wyzaczył na ten cel 2, a następnie 5 milionów złotych.

O uregulowanie ustawodawstwa rzemieślniczego Zw. Lud. - Narod. występował wielokrotnie, a kiedy nie odniosło to skutku, komisja rzemieślnicza Zw. Lud. - Narod. opracowała projekt ustawy rzemieślniczej, uzgodniony i zatwierdzony na kilku zjazdach rzemieślniczych. Wydana na skutek tej akcji już przez rządy ponajnowe ustawy przemysłowa, jest o wiele gorsza dla rzemiosła od tego projektu, czemu nikt nie zaprzeczy.

Posłowie ze Zw. Lud. - Narod. Rudnicki, Iłski i Łazewski przy każdej sposobności do magali się w Sejmie powiększenia sieci szkół zawodowych, kursów dokształcających oraz organizacji wystaw i pokazów rzemieślniczych. Dążąc do odciążenia drobnych warsztatów pracy, posłowie Zw. Lud. - Narod. występowali stale o zmianę ustaw podatkowych, kładąc najbardziej nacisk na podatek obrotowy, najbardziej krzywdzący i niszcący warształy rzemieślnicze. Trzykrotnie (za nr. nr. 1464, 1678 i 2149) składał Zw. Lud. - Narod. wnioski o zreformowanie przepisów o egzekucjach podatków i o obniżeniu do połowy kar za zwłokę. Trzykrotnie również występował o zmianę ustawy o Kłach Chorych (druki nr. 1088, 1810 i 2151) o czasie pracy w przemyśle i handlu (druk nr. 2168), o urlopach pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu. W ustawie o „Funduszu Bezrobocia” przeprowadził Zw. Lud. - Narod. uwolnienie od opłat za kładow, zatrudniających do 5 pracowników. Wielokrotnie też występował o zniesienie dawnej ustawy o „walce z lichwą”, która

O racjonalny rozwój naszych Towarzystw Spiewaczych

Jak zaradzić złu?

Aktualna ankieta „Dziennika Kujawskiego”

Nie potrzeba tutaj specjalnie podkreślać, jak doniosłą rolę w społeczeństwie spełnia Towarzystwa Spiewu, dzierzące w swym ręku wysoko i zaszczytnie sztandar szczerzenia wzniosłej idei pielęgnowania kultury spiewu rodzimego.

Zdaje się jednak, że w czasie niewoli kiedy czuliśmy nad sobą żelazną rękę zaborcy, lepiej umieliśmy docenić znaczenie kół spiewaczych, niż to się dzieje dzisiaj. Dzisiaj panuje — nie możemy na ten fakt zanikać oczu — pewien zastój i zubożenie, a która nasze nie prosperują tak, jakby tego wymagało ich doniosłe znaczenie.

Jedną z głównych przyczyn tego zła to ta okoliczność, że Kola Spiewackie nie mogą należycie występować poza ramy swej wewnętrznej działalności, bo chcąc wystąpić publicznie, muszą się liczyć z fiaskiem finansowym. Do tego fiaska w głównej mierze przyczynia się znów fakt ściągania z kół wy sokich podatków od imprez. Zgórni się już rzeczą każdym, występem wie, że Towarzystwo poniesie straty i to straty poważne.

Kola mimo to, nie chcą zupełnie zamgnąć się w sobie, bo to nie jest celem ich istnienia, urządzają raz poraz publiczne wy

stępy i w wyniku tego pracują stale z deficytem.

A przecież żywotność Towarzystw Spiewaczych objawiać się chyba może jedynie przez publiczne występy.

Nasuwa się pytanie: Jak zaradzić złu, które przecież usunąć być musi.

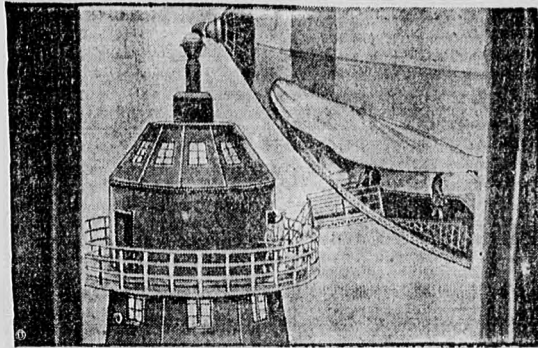
Odpowiedź znaleźć się musiał. Ażeby jednak była odpowiednią, a związane sprawy należyte, redakcja nasza rozpisała na ten temat ankietę z prośbą, by ludzie zainteresowani kwestją żywotności naszych Towarzystw Spiewaczych opowiedzieli się o tem publicznie.

Odpowiedzi na naszą ankietę winny się streszczać w umotywowaniu stanowiska od nośnie tego:

1) Czy Magistrat winien znieść podatek pobierany od publicznych występów naszych Towarzystw Spiewaczych, bo to by było radykalne rozwiązanie sprawy, czy też nie?

2) Dlaczego? Odpowiedzi winny być wyczerpujące. Nadsyłać je należy do redakcji „Dziennika Kujawskiego” z zaznaczeniem w kopercie „Ankieta”

Wieża do lądowania statków napowietrznych



W Anglii planują na jesień lot balonem z Europy do Ameryki; w tym celu buduje się już olbrzymi balon „R. 100”. Ażeby umożliwić łatwiejsze niż dotąd lądowanie balonów, stawia się wysoka wieża, u

której szczytu pasażerowie będą mogli z lotnością wysiąść zeń na wieże, z której windami opuszczają się na ziemię. Rycina powyższa przedstawia nam tę wieżę.

Europa piętnuje

Głosy prasy europejskiej po napadzie na Adolfa Nowaczyńskiego

Sprawa bestjańskiego napadu na Adolfa Nowaczyńskiego odbiła się żywym echem nie tylko w Polsce, ale i zagranicą. Już na drugi dzień szpalty prasy europejskiej wypełnione były wiadomościami o napadzie i ostrymi komentarzami; wiadomości te umieszczone były przez czas dłuższy, ale i dziś dają pisma zagraniczne biuletyny o stanie zdrowia znakomitego publicysty i dramaturga.

Cały szereg pism francuskich („Paris Midy, L'Intransigeant; Petit Parisien, L'Action Francaise etc.), komentując z oburzeniem sprawę napadu, zwróciły specjalną uwagę na fakt, że Nowaczyński jako publicysta wy trwale podczas wojny europejskiej prowadził kampanię w obronie ententy, nawet pod okupacją pruską.

Bardzo gorąco i serdecznie odniosła się do Nowaczyńskiego prasa czeskosłowac

ka, zamieszczając stale obok wiadomości o zbrodniczym napadzie biuletyny o stanie zdrowia znakomitego pisarza. Z bardzo ostrymi słowami polepienia metod bandyckich wystąpiły też pisma, tak urzędowe („Trager Presse”, „Narodni Listy”, „Narodni Politika” itd), jak i pisma opozycyjne. Wszystkie kładły nacisk na to, że Nowaczyński od bardzo wielu lat walczył konsekwnie i stale o przyjazne stosunki i zbliżenie obu narodów słowiańskich.

Charakterystyczne jest, że cała prasa niemiecka komentowała napad na Nowaczyńskiego, jako uverturę gwałtów wyborczych.

Z prasy angielskiej zanotować należy głos „Manchester Guardian”. Pismo to zamieściło dłuższy artykuł, omawiający w związku z napadem na Nowaczyńskiego, wszystkie poprzednie napady i ataki na tych

Na czele listy nr. 24 Katolicko-Narodowej stoi zasłużony obrońca polskości marszałek Wojciech Trampeczyński

rej namiętnie bronili te wszystkie żywioły, które dziś propagują „współpracę z rządem”.

Zadne inne stronnictwo nie może się wykazać taką obroną interesów rzemiosła i kupiectwa polskiego.

Jeśli zaś obrona ta nie przyniosła skutków, jakie były zamierzone, to jest to wyłączną i całkowitą „zasługą” tych partji i żywiołów, które dziś mniej lub więcej jawnie, opowiadają się za „sanacją” i dążą do osłabienia obozu narodowego.

Nic więc dziwnego, że syrenie głosy „sanacji”, że pięknie brzmiące hasła stanu średniego nie znajdują oddźwięku wśród polskiego świata rzemieślniczego. Zarówno Centr. Tow. Rzem., jak Związek Rzem. chrześcijański, najpoważniejsze organizacje rzemieślnicze Wielkopolski i Pomorza, stanęły na gruncie Komitetu Katolicko - Narodowego, a przy Unji pozostaną wzdowie bez armji rzemieślniczej.

działaczy i publicystów, którzy podczas wojny europejskiej szalił po stronie Ententy. „Manchester Guardian” wyraża przypuszczenie, że zbrodni tych dopuszcza się organizacja, zorwana na amerykańskim Ku Klux Klanie.

Ostatnio także prasa krajów nadbałtyckich, których stolicę odwiedził Nowaczyński trzy lata temu z wycieczką polskiej marynarki wojennej i gdzie nawiązał stosunki z prasą, fakt napadu przyjęła także z niesłychanym oburzeniem.

Ze względu aktualnych na specjalną uwagę zasługują głosy prasy litewskiej, która na szpaltach swych dzienników wyraża gorące oburzenie głównie z tej racji, że Nowaczyński był pierwszym chronologicznie dziennikarzem, który trzy lata temu nie legalnie znalazł się w Kownie i odtąd prowadził w polskiej prasie narodowej kampanję za pokojowym załatwieniem sporu polsko litewskiego.

W związku z tem zasługują na podkreślenie fakt, że gdy Nowaczyński pomieścił w gwiazdkowym numerze jednego z pism literackich obszernie studjum o literaturze litewskiej („Piórem zdobyte państwo”), zain teresoował się jego artykułem min. spraw zagranicznych w Warszawie i zakupiło część nakładu tego pisma celem rozpowszechnienia artykułu Nowaczyńskiego. O studjum tem zamieściła sprawozdanie „L'Europe Centrale”, pisząc, że artykuł o party jest na wielkiej znajomości przedmiotu i owiany żywą sympatią dla początków ruchu literackiego na Litwie.

W prasie sowieckiej wiadomość o napadzie na Nowaczyńskiego podano pod charakterystycznym tytułem „Biały terror w Polsce”.

Również z bardzo dosadnymi komentarzami zomieściła tę wiadomość prasa włoska, tem więcej, że kilka dni przedtem w „Corriere D'Italia” znany pisarz włoski E. gisto de Andreis, omawiając szeroko książkę Zdzisława Dębickiego o współczesnej literaturze polskiej, pisał o Nowaczyńskim w artykule pt. „Scrittori polacchi”, i zwrócił uwagę, że Nowaczyński pierwszy w Polsce z entuzjazmem odniósł się do Mussoliniego i faszyzmu.

Andreis pisał: „Dla nas, Włochów rzecz cją jest interesująca np. że jest autorem przepięknych artykułów o faszyzmie i że wielokrotnie w polemikach umiał zwalczać socjalistów”.

Również literackie i teatralne pisma włoskie z niesłychanym oburzeniem napięły nową ten fakt barbarzyństwa.

Tajemny układ między Japonją i Meksykiem

Nowojorskie czasopismo „American” publikuje dokumenty, które, jak redakcja zapewnia, pochodzą od rządu meksykańskiego. Według tych dokumentów, miał Calles zaproponować w roku ubiegłym rządowi japońskiemu zawarcie tajnego układu, którym Japonja zobowiązałaby się przystąpić z pomocą Meksykowi na wypadek wojny ze Stanami Zjednoczonymi. Japońscy koloniści, wyszkoleni uprzednio pod względem wojskowym i w ten sposób przygotowani do niezwłocznego wystąpienia zbrojnego przeciwko Stanom, mają być osiedleni na ogromnych obszarach północno - zachodniego Meksyku. Wielka liczba Japończyków, którzy umieszczeni zostali na terenie Manzanillo, zajęła już złupione i opuszczone farmy. Poselstwo meksykańskie w New Yorku próczy autentyczności tych dokumentów

227 mil. za zmiomłoty

zapłaciłmy zagranicy w 1927 r.

Jeśli podaliśmy wiadomość o stanie naszego bilansu handlowego za rok 1927, który zakończył się przewyżką przywozu nad wywozem na sumę 380 328 000 zł. Tyle więc słomowi niedobór naszego handlu zagranicznego w roku ubiegłym.

Jeśli chodzi o przywóz i wywóz pewnych grup towarów, to dość ciekawie przedstawia się sprawa zbóż i mąki. Oto w 1927 roku wywieziono z Polski pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, mąki pszennej i żytniej za 22 090 000 franków złotych, czyli za 37 094 000 złotych, przywieziono zaś tych produktów do Polski za 132 309 000 franków złotych równie 227 571 000 złotych.

Jeśli więc z tego na wywóz mieliśmy w roku ubiegłym bardzo małe ilości produktów rolnych, a nawet musieliśmy je spro wadzać i przewyżka przywozu produktów rolniczych nad ich wywozem stanowi sumę 190 milionów.

Samego żyta przywieźliśmy za 37 milionów franków złotych, a pszenicy za 81 milionów franków złotych, czyli łącznie 114 milionów franków złotych wartości 196 milionów złotych.

Zjazd dyrektorów szkół średnich

przeciw projektowi ustawy szkolnej

Realizując od dwóch lat Stowarzyszenie dyrektorów szkół średnich państwowych z siedzibą w Warszawie odbyło w dniu 21 i 22 bm. swe doroczne walne zgromadzenie, w którym wzięli udział delegaci grup stowarzyszenia, rozsiadanych po całej Polsce. O brady były poświęcone obok zwykłych spraw organizacyjnych przede wszystkim stosunkowi do projektu ministerjalnego ustawy o ustroju szkolnym — a odbywały się pod przewodnictwem prezesa Stowarzyszenia dyr. Włodzimierza Galeckiego.

Dwa kierunki zapatrzywań na projekt ustawy przedstawili referent a to: dyr. W. Dzierżbicka z Warszawy za projektem ustawy oraz dyr. Szcz. Jasiewicz z Lwowa przeciw ustawie — popierając swe referaty odpowiednimi argumentami. Kompromisowo stanowisko zajął Ostrowski z Poznania.

Z przemówień przeciw ustawie wysunęły się na czoło przemówienia dyr. Degen-Stolarskiej z Włocławka oraz profesora pedagogiki na Uniwersytecie warszawskim p. Nawrockiego.

W rezultacie delegaci trzema czwartymi głosów uchwalili odmownie do projektu ustawy następujące trzy jako swą opinię:

- 1) podstawą wykształcenia obywatelskiego winna być 7 letnia szkoła powszechna na najliczniej zorganizowana;
- 2) zasadniczym i pewnym punktem ogólnokształcącej winno być ośmioletnie gimnazjum;
- 3) na czterech niższych klasach szkoły powszechnej opierają się: a) 8 letnie gima-

zjum, b) wyższe klasy szkoły powszechnej, c) różne typy szkół zawodowych;

4) władze szkolne mogą zakładać tytułami próby szkoły średniego nowego typu oparte na wyższych klasach szkoły powszechnej.

Za temi tezami oświadczyło się około 40 delegatów, za teżami, oświadczeniami w myśl projektu, że podstawą całego szkolnictwa, od szkoły powszechnej aż do uniwersytetu (!) jest 7 letnia szkoła powszechna oświadczyło się tylko 15 osób głównie z Warszawy i b. zaboru rosyjskiego.

Pamięci ks. Stanisława Karnkowskiego biskupa kujawskiego i arcybiskupa gnieźnieńskiego

Po zgonie prymasa Uchańskiego wybrano slaraniem proboszcza inowrocławskiego, ks. Piotra Gawłowskiego, 17 kwietnia 1581 roku jednomyślnie biskupa kujawskiego, ks. Stanisława Karnkowskiego arcybiskupem gnieźnieńskim. Nie tylko archidiecezja gnieźnieńska, ale cała Polska katolicka cieszyła się niewiomyście z wyboru Karnkowskiego na stolice prymasowską, słuszenie się spodziewając, że jeżeli kto, to on posiada odpowiednią siłę moralną, gorliwość, na te i energię do podwignięcia kościoła katolickiego w Polsce z upadku, odnowienia ducha kościelnego, naprawy obyczajów i przywrócenia do dawnej świętości służby Bożej.

S. Karłowicz urodził się 10-go maja 1520 roku z matki Olszewskiej. Staranne wychowanie i wykształcenie naukowe odebrał on pod opieką światłego stryja swego, Jana Karnkowskiego, biskupa kujawskiego. Ukończywszy nauki na akademii krakowskiej, jeździł celem wydoskonalenia się w teologii i prawie kanonicznym do Włocławka i uzyskał w akademii peruwalskiej stopień doktora obywat. praw. Po powrocie do kraju został sekretarzem dworu Zygmunta Augusta. Już wtedy odznaczał się głęboką nauką, bystrym rozumem, gładkością stylu, rzadką pamięcią, przedewszystkiem prawością charakteru i odpowiednią stanowi swemu powagą.

W hierarchii duchownej szybko postępowal. Wniewier został kanonikiem wileńskim, 17. 2. 1558 r. gnieźnieńskim, wkrótce potem pralatem gnieźnieńskim, referendarzem i sekretarzem wielkim koronnym, przy czym sobie biegłością w sprawowaniu interesów publicznych, rozróżnieniem, sprawiedliwością i pilnością zjednał miłość i szacunek monarchy. W 1560 roku został kanonikiem krakowskim, 1562 r. warszawskim. Przy tych godnościach posiadał on tylko cztery mniejsze święcenia. Dopiero 23. 12. 1564 roku przyjął w kościele klasztoru sulejowskiego święcenia kapłańskie, przeważnie liczył blisko 44 lat wieku. 1567 roku powierzył mu Zygmunt August osieroczoną stolice biskupstwa kujawskiego.

Z trwogą brał Karnkowski na banki swoje ciężar pasterski urzędu. A był to czas, kiedy wroci przyszedł i nasi i między pniecie kłębki, który wyrodził rozumie od szerepu i wiskty, obójność wo wierze bezbożności i zdziwienie obyczajów. Ogarnęło wielkie spustoszenie diecezję kujawską w katedrze włocławskiej ambona bez światłego kaznodzieji, konfesjonały bez spowied-

Tak więc do zgodnej opinii rektorów szkół wyższych, nauczycielstwa szkół średnich i Zw. zrzeszeń rodzicielskich dołączyła się opinia Stowarzyszenia dyrektorów przeciw obcej gimnazjum do lat pięciu. Nacito 10 zjazd zaprotektował przeciw przeniesieniu dyrektorów szkół średnich bez jakiegokolwiek dochodzeń (głównie z pobudek politycznych) — co się równa stosowaniu do nich odrazu, bez dania możności uniewinięcia się — aż piętego stopnia kary.

Pod koniec posiedzenia rozszalała się wśród zebranych, sprawdzana, przegniebia jca wiadomość, że ze względu na dobro służby przeniesiono już zarządca diecezją w Malopolsce wschodniej p. St. Madrałę z Tlumacza obok Saniawawado Garano-wicz! Wskazywano na wywiadki deprymujące wrzące i wywołała ożywione komentarze.

doradcę króla, torując mu rozsądkiem i do świadectwem bezpieczną drogę do tronu jednawży mu umysł i serca przeciwników.

Wśród tych zajęć publicznych został wybrany arcybiskupem gnieźnieńskim, a 20-go stycznia 1582 r. objął rząd diecezji. Na zebnaniu kapituły 27. 4. 1583 roku zatwierdził sprawę założenia seminarium duchownego w Kaliszu, tworząc tamże sławne ogród kolegium jezuitów. Dbały o wychowanie młodzi oddał obydwie szkoły kaliskie pod opiekę i zarząd rektora kolegium Soc. Jesu. O tym ulubionym zakładzie zaczął fundator pamiętać aż do zgonu swiego, obywatel przy słuchiwał się naukom, słowem nastroikliwym otaczał onika. Do młodzieży lak naraz rozumia: „Te rece kiedyś w nicu pilny, teraz królów maszcza i koronuje. Te nogi boso chodzą, teraz pierwsza w ocywione godność noszą. Wicież, skąd mi to? Szczęście Wam mówię! Zem się najpóźniej o dochowanie niewinności stara!”

A gdy już więcej niż ośmdziesiąt lat przepędził w ustawicznych pracach do sześćdziesiąt śmiertelnie pilnie się gotował. Zakończył życie 8 czerwca 1603 roku. Zwłoki jego pochowano w fundowanym przez niego kościele OO. Jezuitów w Kaliszu. Otu wiadają, że arcybiskup miał się po śmieci okazać pewnemu pralatom gnieźnieńskemu w dzień wesny. Zapitany, gdzie się zni duje, odpowiedział: „Między światłem, ale mi prawie ledwo do tego przyszedł”. Gdy ów pralot zdumiał i mu życie jego pobozno przypomniał, rzekł Karnkowski: „Surowe są sady Boskie, inaczej Bóg, inaczej ludzie sądzą!”

Z. Czapl.

Tragedja aktorki

Znaną aktorkę francuską Claude France znaleziono w jej wykwinie mieszkanie paryskim martwą. Listy które napisała przed śmiercią do przyjaciół, wskazywały na samobójstwo. Powszechnie sądzono, że powodem samobójstwa było zerwanie z ukochanym. Wymieniano nawet nazwisko wpływowego członka senatu.

W kołach artystycznych jednak, w których bywała piękna i utalentowana aktorka nie wierzono w miłosny powód samobójstwa i mówiono o tem wiele, że Claude France utrzymywała ściśle stosunki z wysokimi sferami wojskowymi i że tam na leży raczej szukać przyczyny jej śmierci.

Claude France była córką szwajcarskiego lekarza. Podczas wojny poznała w Genewie szefa francuskiego biura wywiadowczego. Ten skłonił ją by udala się do Paryża i tam wstąpiła na służbę tajnej policji francuskiej. Claude France oddawała podobno wielkie usługi armii francuskiej. Po zawarciu pokoju zwróciła się do kariery artystycznej. Na tem polu miała ogromne powodzenie, gdyż popierał ją pewien wpływowy polityk.

Przed paroma miesiącami jednak sytuacja się zmieniła. Polityk, zauważwszy, że artystyka go zdradza, odmówił swej protekcji.

Piękna panna France znajdowała wszędzie zamknięte drzwi. Będąc w trudnym położeniu, przypomniała sobie, że jest w posiadaniu tajnych dokumentów jeszcze z czasu wojny. Postanowiła dokumenty spalić.

Parę dni temu w mieszkaniu jej zjawili się dwu wyższych oficerów z dekretem, a nazajutrz piękna aktorka popełniła samobójstwo.

O saniach w Polsce

Nareszcie otuliła ziemia całe Kujawy szerokim całunem białym. Drzewa i krzewy, pola i drogi pokryły się śnieżnym puchem białym. Zima bowiem dla jednych to śnieg i twardy i mroźny, dla drugich to białka, która kroczy po białym śniegu niczym białym w oślepiającym blasku promieni słonecznych pod niebem czystego błękitu. I wtedy snują się wśród mroźnej zimy poprzez drogi mieniące się brylantami śniegu sanie, których używają dwór i wieś.

Sanie używane w 16 wieku przez kmiaci i sanie dzisiejsze nie różnią się niczem co do budowy i formy. Owczasz powozil saniami chłopskimi sam włościan, dworskie zaś prowadził stangret, który siedział na koniu. Budowa obydwóch sani wyglądała jednakowo. Na wygiętych ku przodowi płozach czyli saniach, które służyły się po ziemi, osadzone były na filarkach zwanych stramami, nasady, w których spoczywały skrzynia czyli pudło wygięty przodem i o plecach półkolisto wyciętych. Sanie nie posiadały osobnego siedzenia, podróżujący siedział na dnie skrzyni nisko z nogami przed siebie wciągnięty dla uniknięcia wwrócenia sanii przy zakrętach i miejscach spadających. Sanie tego typu były po całej Polsce rozpowszechnione. Spotkać je można dziś jeszcze na starych majątkach, przechowywały się również w Łomżyńskim i na Białorusi.

Na Podhalu zaś, gdzie przepych zimy najdłuższej trwa, wykazywały się same najdo-

skonaliej. Po ziemi suną sanie, w których umieszczono pionowo cztery stramy, na nich spoczywają nasady, na których leży skrzynia. W niej siada góral na słomie z wycięgniętymi nogami, zanurzony w swoim plecami o plecy sanii. Doprawdy malowniczy obraz przedstawia sanie podczas wesela góralskiego w czasie międzyzłoty. Sam byłem świadkiem tego pod Świrym Szczęm. Nagle wybiegł z białym wśród śnieżnej mgły droga była opróżniona słońcem, długi sznur drewnianych sanek, które błyszczyły złotem upręży i grak czerwienia chust i różnobarwnych wstęgów przynocowanych do chłopotów, które rozdwoiły się dzwoneczkami w powietrzu czystem i mroźnym, i kiedy wreszcie ze zgiełkiem i muzyką zaczęły przed kościołem wiejski. Sanie góralskie zbudowane są w praktyczny sposób i dostosowane do warunków terenu. Ma się jakie takie wyobrażenie, gdy po zboczach i stokach między smrekami, przez które ledwo człowiek pieszo może się przesuwać, na gło usłyszysz się miły głosik dzwoneczka i z za smreków wyłonią się nagle, najniższe mo że w tem miejscu spodziewane sanki góralskie, które wracają gdzieś z doliny i przesuwa się z trudem po brzydkich bezdrożnych aż przepadną za wierzchem coraz mniej słyszane w sennym mroku nocy zapadającej.

Obfity śnieg jest dla wsi twardy koniec nośnica, dla miasta zaś zapoczątkowaniem karnawału, który ze zresztą oświeconych sal balowych wybiegł na białe całun śnieżny natury. Od wieków zeszłych przetrwał cał szlaka zaprzęgnięta na usługi królów i tych szaraczków, którzy chcieli ich nasładować.

Pomyśl i wymyśl artystów dobyt z swymi wyobrażeniami o bardziej kapryśnym kształcie sanek. Po śniegu przemykały się białe figury chłopców, sanków morskich, dzwotworów zamienione w pudła sanie. Nieraz przedstawiały sanie wszystkie boga w greckie, lekko przodzione, jedne wydziały jak bogini łowów z psami i jeleniami, drugie jak myślna morska z łódkami morza iarni znow bóg wód słodkich i słonecy uśmiechający harpuna trójzębowa z kołami morskimi, albo tu bogini wojny i bogini nołości nim i putt. Zmuszono ich poniekad w dalszej północy nad Wisłą świecić karnawał i maskaradę kuligów. Obok nich były sanie w kształcie łabędzi, lwów i gryfów wśród kwiecistych ornamentów rzeźbionych, złoconych i malowanych.

W paryskim muzeum Cluny pokazują sanie z 16 wieku, które mają z przodu syrenę, bączący potwór morski, z tyłu postacie kobiece, sani tych można było użyć jako karocy. Podobne sanie znajdowały się niedyś w Włocławku. Były one własnością carowej Maryny Mniszcówny (1605 r.) i zostały podczas wojny światowej razem z urządzeniem zamkiem przez Demidowa, księcia rosyjskiego wywiezione. Warszawskie muzeum narodowe posiada sanki z drugiej połowy 17 wieku, drewniane malowane z ozdobnymi okuciami żelaznymi. Płozy zakończony są głową gryfa, siedzenie zaś w kształcie łodzi dla jednej osoby, która siedząc okracając nogi opierała o spręży żelazne nad saniami. Z 18 wieku znajdują się także pudła sanie w kształcie gryfa skrzydłatego z amierkiem na przodzie. W muzeum hr.

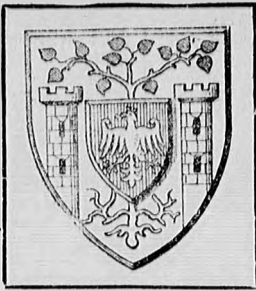
zapskich w Krakowie pokazują sanie króla Augusta III, przy nich znajdują się osobne siedzenie dla woźnicy. Na przodzie umieszczona jest postać kobiety, no b'kach dwa sy. W muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie jest skrzynia sankowa króla Stanisława Augusta drażona w jednym kawale z nią drzewnego.

I kiedy Polska, która się zawsze bawiła, przejść miała w okres rozbitków, raz szczy odżyły stare pomysły rysunki dekoratorów włoskich podczas zabaw zimowych i kuligów Stanisława Augusta i księcia Łózela Pomiatowskiego. Po raz ostatni święta mitologia grecka swoje święto na obfitym śniegu ziem polskich przy blasku ognia bengalskich. Wtedy snuły się korowody sanii zaprzęzonych w dobre konie, okryte tkaninami wschodnimi, z różnobarwnymi piórami ruszającymi na łbach i u ogonów. Sanie zaś bliższce rzeźba o złotych aienkach pokryte były gromastaniami i bobrami. Na przodzie ewalowali hajducy, z saniami jeżdżący z pochodniami.

Był to ostatni odblask radości końca cego się 18 wieku. A wszystko na te czyste i mroźne nocy, w pyle brylantów i diamentów śniegu kopkami kośćmi rozbitego, wszystko oszalamięce widzów zgiełkiem, syfocją kolorów, deherem strojów i kostiumów i namiętności a rozświetlone promie niem pochodni.

Te dawne czasy i sanie zapewne nigdy nie odżyją i nie wrócą u nas w Polsce.

Z. Czapl.



(Zdarzenie prawdziwe).

Przypadek czy wyrok Boży

Przed paru laty idąc przez jedną wioskę z pewnym starszym człowiekiem, spostrzegłem przed jakąś chatą bawiące się troje dzieci, wszystkie troje idącej. Zapaliłem towarzysza mego, czy zna te dzieci?

„Tak”, odpowiedział, „one należą do wieśniaka N.” A skoro wypowiedziałem moje ubolewanie nad rodzicami, którym Bóg dał takie potomstwo, rzekł mój towarzysz: „Rzeczywiście można rodziców żalować, tem więcej, że dzieci zdrowe, które mieli, pomieraly, a zostały tylko te upośledzone. Matka też niedawno umarła i tylko sam ojciec z niemowlęciem pozostał — ale we wsi mówią, że to kara boska, bo wieśniak ten podobno w czasie wojny, gdy wpadł do nieprzyjacielskiej chaty, ze żłości, że nie miał z niej co zabrać, jedynie dziecko, które w kołysce leżało — zaklął nagłem!”

Jeszcze inną historję opowiadał mi kiedyś mój ojciec. U jednego gospodarza, którego znał osobiście uderzył w dom piorun. Postawił go na nowo, a szczyt domu kazał wysoko i mocno wymurować — a kiedy murarze kończyli robotę, rzekł żartując: „Ten tam na górze (t. j. Bóg) pierwsi nosami o ten mur zawadził, nim go piorun rozbije!” I „Ten na górze” pozostał w spokoju tak mocno szczyt, jak cały dom, ale nie gospodarzowi, tylko jego spadkobiercom, bo jeszcze tego wieczoru, doknięty apopleksją, musiał się stawić na sąd Boga. Na cmentarzu kolo kościoła w mojej wsi rodzinnej stała kapliczka z rzeźbą wyobrażającą Przenajświętszą Rodzinę — ale Dziecię Jezus miało odbity nos. Nasz proboszcz opowiadał nam na przygotowaniu do pierwszej Komunii

św historję tej kapliczki. Stała ona dawniej w polu, a przeniesiono ją pod kościół, by ochronić ją od bezczeszczenia. Zdarzyło się raz, że jakiś pastuch, dla okazania swej złości i śmiałości, odbił nos kamieniem wyobrażeniu Dzieciątka Jezus. Kapliczka przy kościele była bezpieczna a zuchwałemu chłopcu za nadęciem zmył nos odmarzył. (b)

Dar matki

W r. 1830 rewolucja francuska wstrząsnęła posadami tronu i kraju, ucie Paryża zasłane były trupami ludzi zabitych w bratobójczej walce. Na poddaszu odludnej dzielnicy Paryża, spoczywała wycieńczona chorobą postać niewieścia, obok niej siedział syn, wyrostek, wpatrzony z obawą w zmienioną rysy matki. Rodzina niegdyś zamożna, przez rozruchy pozbawiona mienia i utrzymania, postradała głowę rodziny, za pobiegłego ojca, dziś matkę miał jeszcze utracić — jedyną opiekunkę i podporę. Ubogie schronienie oświecał lchy kaganek światła, rzucając cień na łóżko chorej, która poruszony się skłynała na syna i wyszeptala: idź po kapłana.

Kiedy kapłan udzielił jej ostatnich pociech religijnych, rozweseliło się oblicze chorej, wyścignęła rękę do syna mówiąc: „Dziecię drogie, droga mego życia dobiega do końca, nie mam ci nic do ofiarowania przez tego skromnego różniaka. Ile razy cię zwalpienie ogarnie lub troska przyćmiła, nie szmerze pokornie opatrzności, ale odmów pukornie różaniec, to będzie ci pociechą i balsamem. Błagam cię, abys co dzień odmawiał jedną tajemnicę różniaka.

Po pogrzebie matki syn pozostał samotny i bezradny, lecz za namową swego gospodarza wstąpił do wojska jako ochotnik. Po kilku latach dosłużył się wysokiego stopnia w wojsku; szanowa-

no go za męstwo i szlachetność. Niosła mu wiara jego słabła z wiekiem. W dniu Poinury jednak przyrzeczenia danego u mierzających matce, zawiesił koronkę na szyi i co dnia odmawiał jeden dzień różaniec. Była to zresztą jedyna modlitwa, której nie zapomniał. Pewnego wieczoru, było to przed bitwą, zmęczony całodziennym czuwaniem, zawał się w płaszcz żołnierski, aby wypocząć. Zaledwie zasnął, posłyszal jakoby szłapanie koni na młkiej murawie. Podniósł się, posłuchal, lecz nie widział nikogo, na nowo legł na posłanie. W tej chwili poczuł, że na piersiach jego spoczywa różaniec, którego dziś jeszcze nie odmówił. Szybko się zerwał i począł odmawiać koronkę, przewziem odzyskał, że z każdą chwilą osłabienie i zmęczenie ciała się zmniejszało. „Zaprawdę, matka moja miała słusność, zapewniając mnie, że różaniec dzwigną, nadprzyrodzona posiada siłę!” I począł dzielny żołnierz rozmuszać nad życiem głośno, prawie wypowiadając swe myśli: „Co lepsze, czy rzucić się na kolana przed Bogiem i myśleć o życiu przyszłym, czy też żyć dalej nie troszcząc się o niego i nagrodę? Ale o tem potem, teraz lepiej spocząć!” „Dlaczego odkładasz do jutra?” usłyszał zapytanie dobrze mu znajomego głosu. „Wy ojcie tutaj?” wyszeptal zapewne oddawalście ostatnią przysługę ranym w obozie?” „Spełniłem swą powinność, odrzekł kapłan, i usłyszałem twe głośne rozmuszenia; ale co widzę, różaniec w twem ręku? Dotąd cię miałem komendantem za najwaleczniejszego, ale odjad widzę, żeś i najpobożniejszy.”

Komendant zawstydzony pochlebną mową, opowiedział mu historję swego życia i przyrzeczenie dane matce. Lzy płynęły z jego oczu, a im więcej mówił, tem większe uczucie żalu wydobywało się ze słów jego, wreszcie poprosił o spowiedź. „Jakże bogactwa spuścizną ob-

darstwa cie matka, zawołał kapłan, dziś masz w ręku nieprzyjacielskie uderzyć w potę twoją, nie ci z tego dla duszy nie odpuszczam, boś stał się umiłowanym synem Marii.”

Kazajutr uderzono na pulki nieprzyjacielskie. Walka była zaciępła; a chociaż zwyciężono, nie wrócił do obozu komendant, poległ na polu bitwy, trzymając w dłoni zasługę stary, znanaczony różaniec. (b)

Ci, o których mówią

Malo kto zna szczegóły osobiste z życia głośnych ludzi. Może kogo zaciekawia to n. p. że bokser Tunney, słynny zwycięzca Dempseya jest praktykującym katolikiem. Dwie jego siostry są zakonnicami. On sam początkowo był urzędnikiem, później marynarzem, a wreszcie został baksrem.

„Talizman” Lindbergha. Dużo mówiono o jakimś talizmanie, który miał transatlantycznego bohatera bronić od wypadku. A oto te sprawy wyjaśnia „Das Neue Reich”. Przed odlotem z St. Louis otrzymał Lindbergh od swego przyjaciela proboszcza Hussmanna medal z Matką Boską Loretańską i wziął go ze sobą na podróż napowietrzną. Księżka, siostry i lud modlili się za nim. (b) („Pod Znakiem Marii”).

Popierajcie pisma szczerze katolickie!

Męczeństwo i szczęście ziemskie w zapamiętaniu pierwszych chrześcijan

Według „Octavius” Minucjusza Feliksa z r. 196.

Dużo dziś czytamy i słyszymy o przesławianiu katolików w Rosji i w Meksyku. Słyszeliśmy jak w okrutny, bestjański sposób zgwałci się miasnocy świątce nad ofiarami niewinnymi, które śmiało wyznawały swą wiarę. Tem więcej opisy te przępnają nas zgroza, że mordercy tych dokonuje się nie tylko na miach dorosłych ale i na bezbronnym kobietach i dzieciach i to pod płaszczykiem i z pomocą prawa w naszych zdemokratyzowanych i cywilizowanych czasach.

Czytając o tych bohaterach naszej wiary świętej o ich jakby radośnie i chętnie ofiarze z majtki i życia dla Boga, mimowolnie budzi się serdeczne dla nich współczucie.

Z drugiej strony patrząc na ich ucisk a zarazem i biedę i niepowodzenia, które znosić musieli w życiu tak często właśnie ludzie najuczciwsi, ogarnia nas niezawzięte i Opatrzność Bożą i zniechęcenie do życia ucziwego; tem więcej gdy widzimy, jak ludziami, którzy sobie na to najmniej zasłużyli, w życiu nieraz tak dobrze się wiedzie.

Ciekawo to będzie rzeczą, a zarazem dla nas ogromnie podnoszącą i potęszającą stwierdzić, jak na te dwie rzeczy: męczeństwo i szczęście ziemskie zabatywały się pierwsi chrześcijanie.

Ciekawe pod tym względem są wywody Minucjusza Feliksa, pisarza i obrońcy wiary z drugiego wieku. Pochodził on z Afryki, z domu był poganinem. Jako prawnik i adwokat brał często udział w rozprawach przeciwko chrześcijanom, aż wreszcie przekonany o słuszności ich sprawy staje się sam żarliwym jej wyznawcą, pozostając nadal cenionym w Rzymie adwokatem.

Minucjusz spotykał wśród warstw najwięcej wykształconych uprzedzone do nowej religii, postanowił więc, sam wysoko wykształcony, jej bronić. W tym

celu napisał dzieło — dialog, w którym rozprawia się gruntownie z wszelkimi uprzedzeniami i zarzutami, jakie poganie czynili chrześcijanom. Miał on zajmując one jasne stanowisko w sprawie, którą zamierzamy poruszyć w niniejszej rozprawie. Oto słowa samego Minucjusza:

„Co się tyczy tego, że po większej części nazywają nas biedakami, to nie jest to hańba dla nas ale zaszczytność: duch bowiem jak pod wpływem dotrobytu słabnie, tak przy umiarkowaniu staje się. Zresztą jak może być ubogim ten, kto nie potrzebuje niczego, kto obojętne dobra nie pożąda, wto w Bogu jest bogaty? Rzecz ten jest biedny, kto mając wiele, jeszcze więcej pragnie. Powiem ci jednak, co myślę: jak wyrodnik ten lepiej idzie im lżejszy jego ból, podobnie w tej wdrówce życia tem szczęśliwszy, kto ubóstwem się podciera, a nie pod ciężarem bogactw sęka. Zresztą prosilibyśmy Boga o bogactwa, gdybyśmy je uważali za pożyteczne; przeciwnie mogłby używać nam trochę ten, kto posiada wszystko. Ale my wolimy gardzić bogactwami, niż posiadać; pragniemy dla siebie raczej niewinności, prosimy raczej o siłę wtrwania, wolimy raczej żyć cennie, niż rozrzucić.”

Bóg może nam pomóc i nie uważa to sobie za ujmę; jest przecież panem całego świata i koła swoich; ale On waży i bada każdego w przeciwnościach, próbuje charakteru w niebezpieczeństwach, woli człowieka doświadczać aż do ostatniej godziny śmierci w tej świadomości, że Mu nie usię nie może. Tak przechodzimy przez próbę niebezpieczeństwa, jak złoło przez próbę ognia.

Jak wspominał musi być dla Boga widok, kiedy chrześcijanin idzie w zapasy z boleścią, kiedy podejmuje walkę przeciwko pogroźkom, wyrokom śmierci i męczarniom, kiedy na śmierć zbliżając się głośnym krokiem i na straszne kato z pogardliwym patrzy uśmiechem, kiedy wolność swoją naprzeciwko królom i księżynom podnosi, a tylko Bogu jednemu, swemu Panu, występuje, kiedy nawet wobec sędziego, wydającego mu wyrok, jak tryumfator i

zwyjeństwa przechodzi! Bo zwycięzca jest ten, który posiadał to, o co walczył. Który żołnierz w oczach wodza nie wyzywa z ty wierszą śmiałością niebezpieczeństwa? Bo tylko ten, kto próbę odbył, otrzymuje nagrodę. A przecież wódz nie może dać tego, czego nie ma; nie w jego mocy przedłużyć życie, on może dać tylko wależne odznaczenie. Tymczasem wojownik boży ani w boleści nie jest samotny, ani śmierć jego bytu nie kończy. Tak chrześcijanin może wydać się nie szczęśliwym, ale być niezłotliwym nie może. Wy sami nieścież! Jest nam wiadomych też w do nieba — wzniesicie, jak Mucjusz Scaewolę”, który zrobiwszy

Mucjusz Scaewola wykonal nieudany napad na króla Tituskę, Porem oblegającego Rzym w 598 r. przed Chr. Postawion przed królem za znak, że żadnych męczarni się nie lęka, włożył prawą rękę o czoło palcząc się na ołtarz; królowa zaś rzekł, że zamach, choć się ten, nie udał, uda się w przyszłości. Późniejszy król pisał Mucjuszowi na wolność i odstąpił od obłożenia Rzymu. Nieudany napad na króla musiałby wódz nieprzyjaciela życia dokonać, gdyby swą prawą rękę nie złożył w ofierze. A iluż to z naszych nie tylko jednej rękę spełnie ale całego ciała smażenie bez pomocy nawet jęku zniósł, chociaż w ten sposób leżało od męki się uwolnić! Czyż nie możemyz musi brać na porównanie z Minucjuszem? Dzieci nasze i słabe kobiety drwią sobie z krzyży i męczarni z dziećmi zwierząt i wszystkich pogrzeżek śmierci, znosząc boleści z boją cierpliwosią! Wy, biedacy, nie widzicie, że niema nikogo, który bez dostatecznej podstawy chciał ponosić karę albo bez boskiej pomocy mógł znieść tortury.

A może was to w błąd wprowadzą, że milcie, Boga nie uznajęcy, opływają w bogactwa, bliszcząc zaszczytami, wpływowe zajmują stanowiska. Nieszczęśni, są wyobozieni tem wyżej, by tem głębiej spadli. Oni to jak ofiarne zwierzęta są łuczeni i przed ofiarą w wieńce strojeni; dlatego także niektórzy stawiani są na wysokie stanowiska władzy i wpływów, by straciwszy rozum, awolnili, a przy

swej władzy, mogli awolnieniu reakcji sunienia przetrzymać. Bez poznania Boga, czy może być trwałe szczęście, jeśli śmierć istnieje? Do snu podobne wymyka, zanim się je pochwyli. Jesteś trólem? Ale tak się boisz, jak się ciebie boją, i chociaż otacza cię licznym orszak, w chwili niebezpieczeństwa jesteś sam jeden. Jesteś bogaty? Ale szczęściu wierzysz nie jest dobrze, a wielki bogactw nie ułatwia krótkiej podróży przez życie, ale ją utrudnia. Dumny jesteś z odznak i purpury? Próżna przewrotność ludzka i pozorny blask władzy: błyszczą purpurą a w sercu brud nosię. Pochodziła ze szlachetnej rodziny? Przedków awolnych z dumą wspominasz? Przecież wszyscy jednaki los przynosimy na świat z sobą; jedynie osobiste zasługi nas różnią.

Ponieważ dla nas obyczajność i wstydlivość jest miernikiem wartości człowieka dlatego słusznie trzymamy się zdala od waszych przekłębnych rozkoszy, od waszych pochodów i teatrów, których szkodliwe i zwodnicze pomyły potępiamy.”

Przechodząc kolejno różne jeszcze grzeszne i bezwstyldne zwyczaje pogańskie, których każdy prawy chrześcijanin powinien unikać, wspomina Minucjusz też o mądrości pogańskiej i jej przedstawicieli, którzy pełni są pychy, choć nie posiadają właściwej mądrości:

„My w pogardzie mamy zarozumiałych i ozolów, o których wiemy, że są gorszy: idamię udzolożkami, tyranami a zawsze wymownymi w skarceniu błędów, kate sami popelniają. My, którzy nie w stroju filozofa, ale w sercu mądrość norimy, którzy nie mówimy frazesów, ale żyjemy uczciwie, możemy z dumą powzdrzeć o sobie, żeśmy osiągnęli to, czego oni szukali z całym wysiłkiem, ale znaleźć nie mogli.”

Biska prawda w naszych czasach dojrzała. Używajmy więc naszego szczęścia i prawości zróbmy zasadą naszą, by zabobon (t. j. nauka pogana) nie nas rozszczęcała, bezbożność stala się nie szkodliwą, a utrzymala się prawdziwą religją”. (b)

(Tłom. ks. Ark. Lisecki).

Radjo

PROGRAM NA NIEDZIELE, 29 BM, WARSZAWA.

10,15—11,45 Transmisja nabożeństwa. 12,00 Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12,10—14,00 Koncert z Filharmonii Warszawskiej. 14,00—15,00 Odczyt (Dział Rolnictwa). 15,00—15,15 Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 15,15—17,20 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. 17,20—17,40 Rozmaitości. 17,40—18,55 Przerwa. 18,55—19,10 Komunikaty Pat. 19,10—19,35 Transmisja z Poznania. Olinac zwierzęta w Polsce i potrzeba ich ochrony (z cyklu o bawidm popularnych) pt. Wszystkie dla wszystkich — wygłosi profesor dr. Lubiec Niezabitowicki. 19,35—20,00 Odczyt pt. Przeszłość i przyszłość brazylijska (Dział Podróży i przygody) — wygłosi p. Zbigniew Zaniewicki. 20,00—20,15 Odczyt pt. Życie obywateli i towarzyskie w Katedrze Warszawskiej (Dział Historia Polski) odczyt III wygłosi p. profesor Janusz Iwaszblewicz. 20,30 Koncert wieczorny. 22,00—22,05 Sygnal czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20 Komunikaty pat. 22,20—23,30 Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram. 23,30—23,45 Transmisja muzyki tanecznej. 23,30—23,45 Komunikaty pat.

POZNAŃ.
12,00—12,25 Odczyt z działu rolniczego pt. O znaczeniu uszlachetnionych nasion, wygłosi dr. Pietruszczyński. 12,25—12,50 Odczyt z działu rolniczego pt. Wady dziedziczne u zwierząt domowych wygłosi dr. Runge. 12,50 Komunikaty pat. 15,15—17,20 Transmisja koncertu z Filharmonii warszawskiej. 17,20—17,40 Nadprogram, wygłosi p. Janusz Warnecki artysta Teatru Polskiego. 17,45—19,00 Koncert organowy. 19,10—19,35 Odczyt pt. Olinac zwierzęta w Polsce i potrzeba ich ochrony wygłosi dr. Lubiec Niezabitowicki. 19,35—20,00 Odczyt pt. Powstanie i rozwój ziemi wygłosi dr. Wójcik. 20,00—20,25 Odczyt pt. Opinje cudzoziemców o Polakach, (cz. II po rozborach Polski) — wygłosi dr. Morawski. 20,30—22,00 Koncert wieczorny. 22,00—22,10 Sygnal czasu, komunikat meteorologiczny sportowy i pat. 22,10—24,00 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni Carlton.

KRAKÓW.
10,15—11,45 Transmisja nabożeństwa. 12,00 Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12,10—14,00 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 14,00—14,25 Pogadanka dla rolników Inż. Mieczysław Nowak „Sawańcarskie gospodarstwo na halach”. 14,25—14,50 Pogadanka dla rolników dr. Stanisław Sokolowski. O Istocie lasów. 15,00—15,15 Transmisja komunikatu gospodarczego.

15,15—17,20 Transmisja z Filharmonii warszawskiej. 17,20—17,40 Rozmaitości. 17,40—18,55 rzy sketcho. 18,55—19,10 Transmisja komunikatów pat. 19,10—19,35 Odczyt pt. Przeszłość Turkiestanu wygłosi r. Puckowski. 19,35—20,00 Odczyt pt. Przemiana węgla w produkty ropne, wygłosi Inż. Anisfeld. 20,00—20,30 Transmisja hejnału z Wieży Mariackiej, komunikat sportowy. 20,30 Koncert poświęcony dziełom Beethovena. 22,00—22,30 Transmisja z Warszawy. 22,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej.

KATOWICE.
9,00—10,30 Transmisja nabożeństwa z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. 12,00—12,10 Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz hejnał z Wieży Mariackiej. 12,10—14,00 Odczyt religijny pt. Apostoł Narodów — św. Paweł — wygłosi ks. rektor Naśliski. 14,20—14,40 Odczyt rolniczy z Warszawy. 14,40—15,15 Koncert z płyt gramofonowych. Płyty dostarczone przez firmę Ebeco w Katowicach, ulica 3 Maja 34. 15,15—17,20 Transmisja koncertu z Filharmonii warszawskiej. 17,20—17,40 Rozmaitości. 17,40—18,55 Przerwa. 18,55—19,10 Transmisja z Warszawy. Komunikaty pat. 19,10—19,35 Odczyt pt. Moje wspomnienia z Jugosławii wygłosi dr. Przybyłowicz, Naczelnik Wydziału Administracyjnego Województwa Śląskiego. 19,35—20,00 Transmisja z Warszawy. Odczyt pt. Przeszłość i przyszłość Brazylijska — wygłosi p. Zbigniew Zaniewicki. 20,00—20,30 Bery i Bojki Śląskie wygłosi Karlik z Kocydru. 20,30—22,00 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22,00—22,30 Sygnal czasu i komunikaty, sportowe, policyjne i Pat. 22,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej.

WILNO.
10,15 Transmisja nabożeństwa. 12,00 Transmisja z Warszawy. Sygnal czasu i komunikaty 12,10—14,00 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. 14,00—15,00 Transmisja trzech odczytów rolniczych z Warszawy. 15,00—15,15 Transmisja z Warszawy: komunikat meteorologiczny i nadprogram. 15,15—17,20 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. 18,35—18,45 Rozmaitości. 18,45—19,10 Legendy wileńskie i no wogródzkie cz. II opowie p. Wandę Niedziałkowska Dobaczewska. 19,10—19,35 Luczenie trzody — odczyt z działu Hodowla — wygłosi Inż. Jan Czerniewski. 19,35—20,00 Techniczne zastosowanie promieni Roentgena, odczyt z cyklu Przyroda wygłosi prof. dr. Staszewski. 20,00—20,25 Gazetka radiowa. 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy. 22,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej.

PROGRAM NA PONIEDZIAŁEK, 30 BM, WARSZAWA.
11,40—12,00 Komunikaty pat. 12,00 Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny i hej-

nal z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz koncert z płyt gramofonowych. 14,40—15,00 Komunikaty pat. 15,00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15,20—16,25 Przerwa. 16,25—16,40 Nadprogram i komunikaty 16,40—17,05 Odczyt pt. Język polski w 16 w. (z cyklu Z dzieł Józefa Polskiego) — wygłosi profesor Stanisław Słowski. 17,05—17,20 Komunikaty pat. 17,20—17,45 Odczyt pt. Kształcenie naukowców i szkół powszechnych (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) — wygłosi p. Marja Dzierżbińska. 17,45—18,15 Program dla młodzieży. 18,15—18,55 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Gastronomii. 18,55—19,05 Komunikaty pat. 19,05—19,15 Komunikat rolniczy. 19,15—19,35 Rozmaitości. 19,35—20,00 Lekcja języka francuskiego. 20,00 Przerwa. 20,30 Koncert wieczorny kameralny. 22,00—22,05 Sygnal czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20 Komunikat pat. 22,20—22,30 Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram. 22,30—22,45 Komunikaty Pat.

POZNAŃ.
12,45—14,00 Koncert południowy. 13,00 W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowej (w towarowej) i pat. 14,00 Notowania giełdy pieniężnej. 16,55—17,20 Posadanka oświatowa (z cyklu odczytów organizowanych przez T.C.I., wygłosi redaktor Kislewski. 17,20—17,45 (Transmisja z Warszawy) Odczyt pedagogiczny. 17,45—19,00 Koncert popołudniowy. 19,00—19,10 Nadprogram wygłosi p. Janusz Warnecki artysta Teatru Polskiego. 19,10—19,35 Odczyt w języku francuskim. 19,35—20,00 Peleton satyryczny, wygłosi p. red. Korejwo. 20,00—20,20 Komunikaty gospodarcze. 20,20—22,00 Koncert solistów. (Transmisja z Warszawy) 22,00—22,20 Sygnal czasu, komunikat meteorologiczny, I.O.P.P. i pat. 22,20—24,00 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji Palais Ryal.

KRAKÓW.
12,00 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Mariackiej komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncert z płyt gramofonowych. 15,00—15,20 Transmisja komunikatu gospodarczego. 16,40—17,05 Odczyt pt. Jak Moskale zdobyli Syberję — wygłosi profesor dr. Cichocki. 17,20—17,45 Odczyt pt. Problem przewidywania przyszłości u Cieszkowskiego wygłosi dr. Harssek. 17,45—18,55 Transmisja z Warszawy. 18,55—19,05 Transmisja komunikatów pat. 19,05—19,15 Transmisja komunikatu rolniczego. 19,15—19,30 Rozmaitości. 19,30—20,00 Prof. Henri Bernard 4 lekcja języka francuskiego. 20,00—20,30 Transmisja hejnału z Wieży Mariackiej, komunikat sportowy. 20,30 Transmisja z Warszawy. KATOWICE.

16,20—17,40 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego. 16,40—17,05 Wykład języka polskiego kurs niższy. 17,05—17,20 Komunikaty. 17,20—17,45 Odczyt pt. Wychowawcy Narodów — wygłosi p. Marja Szepeńska. 17,45—18,15 Transmisja z Warszawy. Program dla młodzieży. 18,15—18,55 Transmisja muzyki tanecznej. 18,55—19,15 Komunikaty Pożarnictwa. 19,15—19,35 Rozmaitości. 19,35—20,00 Odczyt z cyklu Tatr i Tatarnictwo — wygł. Inż. Chmielowski. 20,00—20,30 Przerwa. 20,30—22,00 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22,00—22,30 Sygnal czasu i komunikaty: pat. i policyjne.

WILNO.
16,35—17,00 Gazetka radiowa. 17,00—17,15 Chwilka białoruska. 17,20—17,45 O sekcjach teatralnych w St. Mi. Polskiej — wygłosi p. Hoidaliczewicz. 17,45—18,10 Wilno w walkach o wolność odczyt p. Romer. 18,10—19,00 Koncert orkiestry pod dyrykcją prof. Kontorowicza. 19,00—19,10 Rozmaitości. 19,10—19,35 Czołpiska wileńskie ostatniej doby, odczyt dr. Rygiela. 19,35—20,00 Komunikat Związku Rewiz. Polsk. Spółdzielni Rolniczych. 20,30—22,00 Transmisja z Warszawy.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia na urządzenie pocztowym w miejscu

tytuł gazety	Miejsce wzd.	Czas przedpłaty	Abon.	Oprom. w kwant.	Razem
Dziennik Kujawski	Inowrocław	miesiąc luty	2,70	0,36	3,06

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągając przez listonosza

Z odebraniem powyższej sumy kwitujemy dnia

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu

Institucja publiczno-prawna Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego

Poznań, Plac Nowowiejski 8
Adres Telegraficzny „OGNIOWE POZNAŃ”

Tel. 2581-6372-4112-5717

Założona w roku 1804

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu, jako instytucja publiczno-prawna samorządowa nie obliczona na zyski, spełnia swe zadanie należycie. Uznana wszystkich fer społeczeństwa, niebawem wprawi rozwój i cngły przytopy nowych składek świadczą o sprężystości pracy — Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego.

Zbiór składek na rok 1926 7697750,53 zł **Fundusz rezerwy K. U. O. 6193245,79 zł**

Suma ta w całości posiada w Poznaniu 6 własnych gmachów.
Zastępstwa K. U. O. znajdują się w wszystkich miastach oraz częściowo w gminach, gdzie takowych niema, załatwią wszelkie wnioski soltyśa resp. burmistrz daniel gminy.
Krajowe Ubezpieczenie w Poznaniu prowadzi także

DZIAŁ GRADOWY!

BLASKOLIN
MYDŁO BENZOLOWE
PIERZE I CZYSZCI WSZYSTKO

Patent i wyrób polski.

BIAŁY TYDZIEŃ
w przygotowaniu!
Ceny zadziwiająco niskie!

Leon Małuszek — Inowrocław.

Roks hutniczy
gruby i kostka „Guthard” i węgiel kowal-
ski bardzo tania polca

Wozniak i Sku
sandel drzewa i osada
Mato Andrzejka 6 przy
Targowisku. Tel. 532

W. BLOK POLSKI
Drukarnia Polska
Tos. Akc.
Oddział
Bydgoszcz
Jagiellońska 10

Sprężyny, pakuły, trawę Indyjską w warkoczach i morską, taśmy (gurty) szpagaty oraz wszelkie artykuły tapicerskie

poleca po cenach przystępnych 1703

J. Wrembel - Kasztelańska nr. 34

PIANINA przez artystów uznaną, premijowaną
złotym medalem
kupuje się najkorzystniej

W CENTRALI PIANIN
Bydgoszcz, ul. Pomorska 10. Tel. 1738.
Filje Lwów i Łódź

Oszczędności

od złotego poczynszy, przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach.
Przy wkładzie 10 złotych wypóżczymy skarbanki domowe.

Za zobowiązanie Miejskiej Kasy Oszczędności, odpowiada miasto Inowrocław całym swoim majątkiem, wynoszącym ca 15 mil. zł.

Miejska Kasa Oszczędności Inowrocław — Rynek nr. 3
Instytucja bankowa prawa publicznego o kapitalnej pewności

OGŁOSZENIA DROBNE
W tym dziale ogłoszeń obliczamy: Najmniejsze ogłoszenie 2 zł ponad 20 m/m 8 gr za m/m.

FABRYKA STAMPU
L. Kapela
POZNAŃ, Wesoła 10

Wieczorem
wykonuje zdjęcia ślubne, balowa, kostiumowe etc. przy lampie lukowej „Jupiter” Atelier Elite P.d. Malicki inowrocław, Dworcowa 5. 4000

Na sprzedaż
kilka bunliki zdanych do rozprzdu na Majętności Piotrkowskiej p. Najwy 4010

Mieszkanie
1-5 pokojowe z kuchnią w ładnym lesku sprzedacie w ul. Solankowej poszukuje się zaraz. Czynsz 1000 zł. rok z odry - Zetosz. p. usza i g. kierować do Eks. Dz. 1. u. pod nr. 4014

Do końca miesiąca zapisać można Dziennik Kuj.